

Jan Kinast ambasorem PRL w Stanach Zjednoczonych

W związku z mianowaniem na godność ambasadora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki przez Radę Ministrów odwołał mgr Jan Kinast ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wyrażając mu uznanie i serdeczne podziękowanie za pracę na dotychczasowej funkcji.

Dar papieża

Nowoczesny ultrasonograf firmy „Siemens” w darze od papieża Jana Pawła II otrzymał Wojewódzki Szpital Zespolony im. Jędrzeja Śniadeckiego w Białymstoku. Urządzenie to wykorzystywane będzie głównie do badań jamy brzusznej i ma służyć pacjentom pleci województwa północno-wschodnich.

Fidzi poza monarchią

Rezygnacja gubernatora generalnego Fidzi, Penia Ganiou, reprezentującego brytyjską monarchię oznacza zerwanie formalno-prawnych więzów z Wielką Brytanią i legalizację ustroju republikańskiego — oświadczył w Suwie minister spraw zagranicznych, turystyki i lotnictwa cywilnego Filipe Bole. Jak wiadomo w czwartek królowa Elżbieta II oficjalnie przyjęła rezygnację Ganiou. Formalnie rzecz biorąc, Fidzi grozi obecnie wykluczenie z commonwealthu.

Bole oświadczył, że rząd tymczasowy pułkownika Sitiveni Rabuka będzie teraz dążyć „z całą determinacją” do ogłoszenia nowej konstytucji i w ciągu jednego roku przeprowadzi demokratyczne wybory. W piątek — jak poinformowała kontrolowana przez wojsko rozgłośnia radiowa — S. Rabuka wyraził nadzieję że dotychczasowy gubernator generalny zgodzi się obić wysokie stanowisko nowej republiki.



Wydanie I
LÓDŹ, sobota 17 i niedziela 18 października 1987 roku
PL ISSN 0265-7707 Nr indeksu 36694 ROK XLIII 243 (12432)
CENA 15 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Pięć nowych porozumień 200 milionów dolarów zainwestowanych w Polskę (Obsługa własna)

bowiąca od 16 miesięcy ustawy o spółkach z udziałem kapitału zagranicznego znawców, jak na razie, 200 mln dolarów, tj. ok. 60 mld zł. Czołową inwestycją jest dokończenie budowy dworca obsługi pasażerów „Lot”. Na przypomnienie zasługują także: wspólne zaangażowanie

kapitałowe w spółkę rolno-spożywczą „Interkolim”, produkcję ciastek diamentowych, wytwarzanie płyt cementowo-wiśniowych, które zastąpią powszechnie krytykowane — bo szkodliwe dla zdrowia — materiały z udziałem azbestu. Wszystko wskazuje na to, że do końca roku działacze będą w kraju ok. 20 tzw. joint ventures, czyli spółek z udziałem kapitału zagranicznego.

O efektach pierwszego w krajach socjalistycznych forum inwestorów zainteresowanych tą formą współpracy z Polską poinformowano na plątkowej konferencji w „Interpressie”. W opinii zarówno głównego organizatora imprezy — UNIDO (Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłowego), jak i Ministerstwa Handlu Zagranicznego, spotkanie prawie 170 firm zachodnich, w tym 13 dużych i liczących się banków światowych, zainteresowanych ko-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Huragany w Europie



HISZPANIA. Wielka powódź z powodu nieszczęsnych deszczy nawiedziła ponownie póln.-zach. regiony kraju. Na zdjęciu ewakuacja mieszkańców jednej z wiosek zalanych falą powodziową. **CAF - EPA**

Huragany, które szalały w nocy z czwartku na piątek nad Europą spowodowały co najmniej 14 śmiertelnych ofiar w W. Brytanii, Francji i Portugalii. Dziesiątki osób zostały ranne i odnotowano ogromne straty materialne.

Najwięcej śmiertelnych ofiar — 12, odnotowano w W. Brytanii.

Z okazji Dnia Łącznościowca

- Centralne uroczystości w Łodzi
- Dwie nowe centrale telefoniczne
- Sztandary dla załóg

Wczoraj w Łodzi odbyły się centralne uroczystości z okazji Dnia Łącznościowca przypadającego 18 października. Wybór naszego miasta nie był przypadkowy, jako że pod względem liczby abonentów, wskaźnika gęstości telefonów a przede wszystkim nowoczesności

urządzeń, Łódź należy do przodujących ośrodków w kraju. Także nasza poczta, choć wciąż boryka się z kłopotami, stara się nie pozostawać w tyle. Niedługo utargi sklepowe i niektóre rachunki na

(Dalszy ciąg na str. 2)

50-lecie klubów demokratycznych i SD

Z okazji 50 rocznicy powstania pierwszego klubu demokratycznego, który później wraz z innymi dał początek Stronnictwu Demokratycznemu, władza SD złożyła

wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. W siedzibie Centralnego Komitetu odbyło się przekazanie sztandaru ufundowanego dla CK SD przez stołeczny komitet stronnictwa, poparty przez wszystkie WK SD.

Zasłużeni działacze SD uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

W centralnym ośrodku kształcenia kadr SD rozpoczęła się dwudniowa sesja naukowa poświęcona genetyce i ideologii klubów demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937—39.

Zycie wraca na ul. Nawrot 13

Wprawdzie bożym wejściem — przez sąsiednią posesję — ale powoli, trochę niepewnie ludzie wracają do swych mieszkań. Opada kurtyna kończąca dramatyczny spektakl

którego kulminacyjnym punktem był wybuch gazu w niedzielę, 11 października. Do tej pory oszklonione już większość okien, wyprawiono tych, którzy nie mają dokąd wrócić, przekazano dary i zapomogi, rozdano klucze do swoich mieszkań. W feryalnym budynku jest już woda i światło.

Tym, którzy mogą wrócić, rozdano kuchenki elektryczne i przyznano węgiel (wybuduje się prowizoryczne komórki). Powrót do oficyn posesji przy ul. Nawrot 13 nie stanowi zagrożenia życia, o czym poinformował pisemnie lokatorów wydział architektury. Ci, którzy mieszkali na parterze i ucierpieli najbardziej, otrzymali nowe lokale. Rodzina Białków — mieszkanki kwaterekowe, a rodzina Gie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

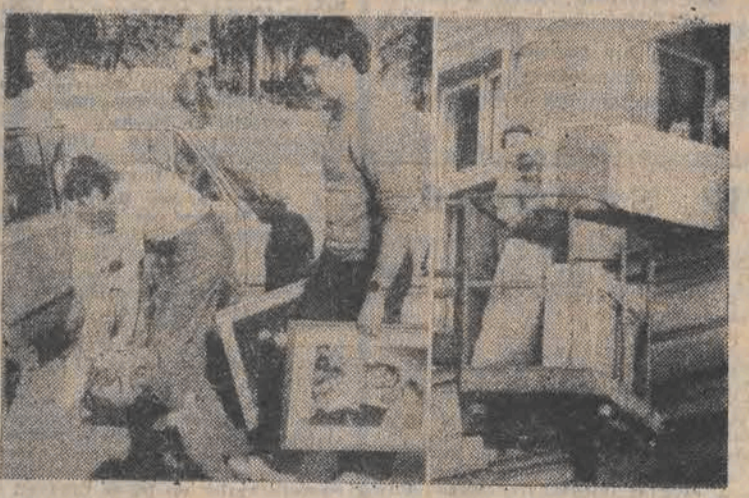
Posiedzenie komisji mieszanej

Jak informuje Biuro Prasowe Episkopatu Polski, w dniach od 13 do 15 bm. trwały w Rzymie prace komisji mieszanej złożonej z przedstawicieli Stolicy Apostolskiej (trydy do spraw publicznych Kościoła) i konferencji Episkopatu Polski, powołanej do studowania sprawy stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Najbliższe spotkanie odbędzie się w pierwszej dekadzie grudnia br.

Nieco chłodniej

Zbliża się ku końcowi październikowe lato. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 18 do 22 bm. stopniowy spadek temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie małe i umiarkowane przeważnie bez opadów. Nastąpi spadek temperatury maksymalnej z 13—18 st. do 9—14 st., a minimalnej od 5—10 do minus 2 — plus 3 st. Wiatr na ogół umiarkowany początkowo południowo-wschodni potem wschodni.



Przymusowa przeprowadzka trwa...

Foto: A. WACH

Próba atomowa w ZSRR

Agencja TASS poinformowała, że w piątek o godzinie 9.10 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim na poligonie w rejonie Semipalatyńska przeprowadzono podziemną próbę atomową. SRA wybuchu wynosiła do 20 kiloton.

Próba eksplozji atomowej przeprowadzono w celu doskonalenia techniki wojskowej.

TO DZIEŃ nieśie

W 290 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.03, zajdzie zaś o 16.39.

- Imieniny obchodzą:
- DZIS: Małgorzata, Ignacy, Wiktor Sulistaw
 - JUTRO: Julian, Lukasz, Justus
- Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 19 st. Temp. min. w nocy 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 992,4 hPa (744,4 mm).

Z kalendarza wydarzeń

- 1887 — Zm. G. R. Kirchhoff, fizyk niemiecki
- 1849 — Zm. F. Chopin, kompozytor, pianista

Taka sobie myśli

Gdy październik ciepło trzyma, zwykle mroźna bywa zima.

Uśmiechnij się



...i kup 5 tuzinów pieluszek, becik kaftaniki, koszulki, smoczek, wianuski, łóżeczko, materacek, kołderkę i co tam ci jeszcze przyjdzie do głowy — podewaj kwiaty, dbaj o psa i oddaj moje rzeczy do pralni...

Żywny jest ten świat

TAAAKA RYBA W... SCIEKU
Szczupaka — olbrzymia o wadze 14 kg i długości 115 cm zwiózł na spinning Ryszard Kwatier w niewielkim i mocno zanieczyszczonym Zalewie Nowohuckim, położonym w pobliżu głównej bramy kombinatu metalurgicznego.



Ateńscy kolejarze rozpoczęli sprzedaż książek na kilogramy, uważając że wpłynęło to na zwiększenie ich popyłu. **CAF - Reuters**

AKUPUNKTURA BEZ IGLY

Rozszerzająca się na świecie śmiertelna epidemia AIDS stwarza problemy nie tylko przy intymnym zbliżeniu. Strefa zagrożenia zarażeniem obejmuje coraz to nowe dziedziny, o których nie myślano jeszcze niedawno.

W niektórych państwach już zabronione jest używanie brzytwy przy goleniu w zakładach fryzjerskich. Nowe problemy mają dentyści, którym zabrania się używać ponownie tych samych wiertel, czy narzędzi do wyrzynania zęba. Mają olbrzymie problemy manikurzystki i pedikurzystki. Nawet usuwanie brwi zaajduje się już na cenzurowanym. Strefa zagrożenia zarażeniem wirusem AIDS rozszerza się błyskawicznie.

Stąd warią odnotowania jest aparaturna wynaleziona przez — zawsze precyzyjnych i na czasie — specjalistów szwajcarskich. Pozwała ona na dalsze stosowanie starej chińskiej metody leczenia różnych dolegliwości przy pomocy akupunktury, bez stosowania igieł.

Aparat połączony z komputerem, mający zakodowane w pamięci drażnienie najczulszych miejsc na ciele ludzkim w zależności od dolegliwości, zamiast igły aplikuje odpowiednie bodźce elektryczne.

Opr. poB.

Dimitria to najważniejsze z wydarzeń kulturalnych w Salonikach. Tradycja sięga głęboko w przeszłość, ale od 22 lat cyklicznie w październiku i listopadzie odbywa się wielka prezentacja różnych dziedzin sztuki — na różnej wielkości scenach i w salach wystawienniczych. Przed 13 laty, od spotkania z łódzkim Teatrem Wielkim — który przywiózł wówczas „Kniazia Igora”, „Halke” oraz balet „Córka że strzeżona” — zaczęła się także prezentacja polskiej kultury na tej imprezie.

We wtorek w strugach deszczu balet Teatru Wielkiego wystartował z Warszawy by znów wystąpić na Dimitriach, gdzie — jak żaden inny zespół — będzie grał czterotrotnie.

Prawie trzy godziny lotu i Grecja wita nas ponurą pogodą. Z hotelu „Kapsis” blisko do centrum. Zatem pierwszy rzut oka na miasto. Pod wodzą sra. S. Fiszera

DIMITRIA Z „PRÓBĄ”

(RENATA SAS TELEFONUJE Z SALONIK)

sa zaglądamy do szkoły baletowej, gdzie kilkuletnie tancerki ćwiczą w bardzo dobrych warunkach — profesjonalnych, jak podkreślają z zawiścią nasi soliści. Przyjechał balet z „Łodzi” — wiedza oczywiście w szkole, ale wcześniej ze znajomością rzeczy o naszej wizycie mówi już sprzedawca słonych orzeszków na ulicy. Za to w mieście jakos plakatów nie spotkaliśmy; na frontonie teatru — największego w Salonikach — jest tylko wielka plansza z kalendarzem imprez. Łódzkie występy mają być mocnym początkiem Dimitriów, a później m.in. gościć

będą muzyki i teatry z Londynu, Florencji i Neapolu. Przemierzając miasto, szybko poczuliśmy się swojsko, bo oto w centralnym punkcie Salonik, na okazałym frontonie wielkiego gmachu, napis „Magazyn Futur, Blatny Karakulowa. Mówimy po polsku...” Premierowy nastąpi przychodzi następnego dnia. Zatem solidna próba, bo wieczorem o godz. 21... „Próba”. Rock-balet Antala Fodora, który tak zdobył łódzka publiczność, a w łódzkim wykonaniu zyskał wielkie uznanie nawet na Węgrzech — w kraju autora, to

jest pozycja zupełnie nieznaną. Opiekująca się nami dziennikarka i poetka Irena Eneagiewicz-Ellenikos uprzedza, że tu są w cenie tylko balety klasyczne, wszyscy czekają na „Giselle” którą Teatr Wielki pokazał za trzy dni. Zatem trema rośnie. Na widowni sporo młodzieży, ale i starsza publiczność przyszła sprawdzić co kryje się za obcym im tytułem.

Opowieść o Judaszu, Jezusie i Marii Magdalenie wpisana w akcję przygotowań do baletowego spektaklu, uniwersalne treści o zmaganiu dobra i zła, słuchane z mu-

zyką Bacha i Pressera, najpierw wyraźnie szokują salę. Spodniowo jednak sceniczne emocje udziela się widowni. Panuje przejmująca cisza. Trzeba przyznać, że młody solista Piotr Chojnacki w roli Judasza potrafi przykuć uwagę i techniką i niezwykłą nerwowością, tak potrzebna w tej roli. Liryzm Jezusa — Andrzeja Cybulskiego — świetnie kontrastuje z jego postacią. Anna Fronczek w roli Marii, delikatna i swiewna, jest uosobieniem kobiecości. Dramaturgia widowiska — spointowana wystawianiem z pistoletu — przyjemnym wręcz odkrywkami przeszerzenia na widowni — zrobiła wrażenie. Brała dla całego zespołu są głosne i dźwięczne impresarie jest zadowolony.

Balet Teatru Wielkiego ma więc za sobą dobry początek. Teraz jeszcze jedna „Próba” i później „Giselle” — z którą miał tu przyjechać na Dimitria Teatr Bolszoj z Moskwy. Emocje więc rosną.

SPORT SPORT

Stal Stalowa Wola i Olimpia - łatwe łupy do zdobycia?...

Jeszcze rozpamiętujemy kompromitujące występy narodowych jednostek, ale już musimy wrócić do przygodowych rozgrywek. Czy po występach drużyn ekstraklas w II kolejce odzyskamy wiarę w rodzimym futbolu? Tak się składa, że przeciwnikami łódzkich pierwszoligowców będą zespoły, które dwa tygodnie temu spotkały się w bezspornie walce. Stal Stalowa Wola (beniaminek) pokonała przed własną publicznością zafawonią Olimpię 4:1. Było to efektowne i jasne zwycięstwo. Dziś staje zadaniem przed trudniejszym zadaniem. Na stadionie przy al. Unii przegazaminowana zostanie przez LKS.

Dla kibiców łódzkiej drużyny mamy dobrą wiadomość: po kontuzji Stanisława Terleckiego nie ma już śladu. Trenował w przebiegu ligowych w meczach. W środę odbyła się wewnętrzna gra kontrolna i „profesor” był wyróżniającym się zawodnikiem. Leszek Jezierski, uradowany tym faktem, uczał w niedzielę piłkarzy i stwierdził: „Siłami, których już nie przechodziło na jeździe do końca tygodnia. Idź i chowaj swoje dzieci. Żebyś mi tylko tak zagrał ze Stalą.”

Tak więc z niecierpliwością czekamy na występ Terleckiego i je-

denastki LKS, która zagra wreszcie w najsilniejszym składzie. Kibice LKS liczą na zwycięstwo i mają do tego prawo, bowiem umiejętności podopiecznych Leszka Jezierskiego są na pewno większe niż beniaminka ligi. Widzew wyjeżdża do Poznania, gdzie będzie miał za przeciwnika Olimpię. Po meczu w Stalowej Woli trener Jerzy Kopa twierdził, że jego zespół zastawiał na boisku... szantaż. Na czym to polegało — do dziś dnia nie udało się ustalić. W każdym razie rywal będzie zapewne smutną możliwością rehabilitacji przed własną widownią.

Widzew udowodnił jednak, że i z takich prób potrafi wyjść zwycięsko. Rzecz jednak w tym, czy Grestowi Leńczykowi udało się przełamać kryzys formy jego drużyny, jaki mogliśmy zaobserwować dwa tygodnie temu. Mam nadzieję, że w pamięci słaby występ przeciwko warszawskiej Legii i ciężko wywalczony pucharowy zwycięstwo (w dogrywce) w Bydgoszczy z drugoligowym Zawiszą.

W pozostałych meczach spotkają się: Bałtyk — Jagiellonia, Legia — GKS Katowice, Pogoń — Lech, Zagłębie Lubin — Lechia, Górnik Wałbrzych — Szombierki, Górnik Zabrze — Śląsk. (a szym.)

WŁÓKNIARZ — U SIEBIE GKS — NA WYJEŹDZIE

W drugiej lidze Włóknierz Pabianice podejmuje na własnym boisku Resovię i kibice wierzą w rehabilitację po nieudanym występie przeciwko Gwardii w Szczytnie. Kłopot w tym, że gospodarze wstąpiła w tym meczu osłabieni. Nie będą mogli grać kontuzjowany Rosiński oraz M. Wojelechowscy i J. Rutkowski (pauzują za żółte kartki).

GKS Belchatów wyjeżdża do lubelskiego Motoru — byłego pierwszoligowca, który na razie znajduje się na przedostatnim miejscu w

tabeli. Nowy trener Motoru łódzianin Paweł Kowalski, jest zalamanym. Pod jego ręką Motor przegrał na własnym boisku z Avią 0:3 oraz na wyjeździe 0:3 z bytowską Polonią. Jego zdaniem, zespół nie został dobrze przygotowany do rozgrywek i skoro na treningach grano tylko „w działo”, to trudno w krótkim czasie „naladować akumulator”. Sobotni mecz to pojedynkowi drużyn zajmujących dwa ostatnie miejsca w tabeli. Ten fakt nie wymaga obszerniejszego komentarza. (szym.)

Czy Anilana sprosta Pogoni Zabrze?

W ekstraklasie piłkarzy rezerwnych bardzo ciekawie zapowiada się niedzielny mecz łódzkiej Anilany (występuje w roli gospodarza) z Pogonią Zabrze. Przeciwnicy już od kilku sezonów mają ambitne

plany, sięgające nawet tytułu mistrza Polski, się na razie nie potrafią ich zrealizować. Spodziewają się, że ten sezon będzie przełomowy. Są teraz na drugim miejscu w tabeli, ustępując jedynie rewalacyjnej drużynie beniaminka — szczecińskiej Pogoni.

Porażka z liderem 2-9

W kolejnym meczu o mistrzostwo ekstraklasy hokeiści LKS przegrali, na zigerskim lodowisku, z liderem tabeli i wicemistrzem Polski z ubiegłego sezonu Polonią Bytom 2:9 (0:1, 1:6, 1:2).

Obie bramki dla LKS zdobył Piasecki.

Pozostałe wyniki: Stoczniovec Gdańsk — GKS Tychy 3:2, Unia Oświęcim — Naprzód Janów 4:4, Podhale Nowy Targ — Zagłębie Sosnowiec 5:3, GKS Katowice — Cracovia Kraków 4:3.

Na czele tabeli jest nadal Polonia Bytom.

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: LKS — STAL STALOWA WOLA, al. Unii, godz. 16.30. III liga: ORZEL — PIŁKA TOMASZÓW, ul. 22 Lipca, godz. 11.

KOLARSTWO. Memoriał torowy (godz. 13), zakończenie wyścigu WARSZAWA — ŁÓDŹ (godz. 16) — na torze Spolem przy ul. Północnej.

PIŁKA REZERWA. I liga mężczyzn: ANILANA — GRUNWALD RUDA ŚL., ul. Sobolowa, godz. 17.

KOSZYKÓWKI. II liga kobiet: WIDZEW — WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK, ul. Niciarniana, godz. 14.

SIATKÓWKI. II liga mężczyzn: RESURSA — GRODZIEC BĘDZIN, al. Włókniarzy, godz. 17 (w niedzielę godz. 10); BZURA OZORKÓW — STOCZNIOWIEC GDAŃSK — w Ozorkowie o godz. 17 (w niedzielę o godz. 11).

NIEDZIELA

RUGBY. I liga: BUDOWLANI — VIS SIEDLCE, ul. Górnicza, godz. 11.

PIŁKA REZERWA. I liga mężczyzn: ANILANA — POGOŃ ZABRZE, ul. Sobolowa, godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. II liga: WŁÓKNIARZ PAB. — RESOVIA — w Pabianicach o godz. 11.15. III liga: WŁÓKNIARZ ALEKSANDROW — WISŁA PŁOCK — w Aleksandrowie o godz. 15.

Tragiczna katastrofa włoskiego samolotu

Około trzeciej nad ranem w piątek ekipy ratownicze dotarły na miejsce katastrofy samolotu pasażerskiego włoskich linii lotniczych A.T.I., który poprzedniego dnia wieczorem, lecąc w bardzo nie sprzyjających warunkach atmosferycznych z Mediolanu do Kolonii, rozbił się w trudno dostępnym, górzystym terenie w pobliżu miejscowości Conca di Crezzo w rejonie jeziora Como.

Ratownicy znaleźli na miejscu katastrofy szczątki ludzkie i samolotu rozrzucone na kilkusetmetrowej przestrzeni. Największy fragment maszyny, jaki dotąd znale-

ziano, miał zaledwie ok. 2 metrów długości.

Wszystkie osoby (34 pasażerów i 3 członków załogi) znajdujące się na pokładzie samolotu włoskich linii lotniczych „Al Italia”, który w czwartek wieczorem wystartował z Mediolanu do Kolonii, zginęły.

Dobry początek kampanii cukrowniczej

Rozpoczął się okres szczytowych dostaw buraków dla przemysłu przetwórczego. Dziennie punkty skupu oraz bezpośrednio cukrownie

Posiedzenie Rady Państwa Ustalono kalendarz ogólnokrajowego referendum

Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

W związku z podjęciem przez Sejm uchwały o przeprowadzeniu referendum ogólnokrajowego w

dnia 29 listopada br. Rada Państwa, na podstawie delegacji zawartej w ustawie o konsultacjach społecznych i referendum, ustaliła kalendarz czynności związanych z przeprowadzeniem referendum ogólnokrajowego.

Dokonano analizy skuteczności działań Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej oraz wykorzystywania ich wyników w pracy rad narodowych. Rada Państwa rozpatrzyła informację Najwyższej Izby Kontroli na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w wybranych działach gospodarki narodowej, a także oceniła działania prokuratury w związku ze śmiertelnymi wypadkami przy pracy oraz zapoznała z realizacją przez urzędy wojewódzkie zadań z zakresu nadzoru nad bezpieczeństwem pracy w przedsiębiorstwach, wobec których urzędy te pełnią funkcję organów założycielskich.

Powołano 37 osób na stanowisko sędziego sądu wojewódzkiego i 64 osoby na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

KALENDARZ CZYNNYCH ZWIĄZANYCH Z PRZEPROWADZENIEM W DNIU 29 LISTOPADA 1987 R. REFERENDUM OGÓLNOKRAJOWEGO:

- do 26 października 1987 r. — powołanie Centralnej Komisji do Spraw Referendum;
- do 30 października 1987 r. — powołanie wojewódzkich komisji do spraw referendum i komisji stopnia podstawowego;
- do 7 listopada 1987 r. — podanie do publicznej wiadomości granic numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji do spraw referendum;
- powołanie obwodowych komisji do spraw referendum;
- do 9 listopada 1987 r. — sporządzenie spisów osób uprawnionych do udziału w referendum;
- do 18 listopada 1987 r. — przesłanie spisów przewodniczącym obwodowych komisji;
- 14 listopada 1987 r. — wyłobnienie spisów do publicznego wglądu.

Z okazji Dnia Łącznościowca

(Dokończenie ze str. 1)

książeczkach oszczędnościowych nadzorować będą nowoczesne komputery firmy IBM. Łączność to także Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, które w 80 proc. zaspokaja potrzeby województwa w instalacje nowoczesnych środków łączności.

Uroczystości rozpoczęły się od spotkania władz województwa z przybyłym do Łodzi ministrem łączności prof. dr Władysławem Majewskim. Kolejnym punktem obchodów było otwarcie dwóch nowych centrów telefonicznych: „Dąbrowa II” na 10 tysięcy numerów oraz supernowoczesnej centrali automatycznej dla CZMP. Dzięki niej abonenci z całego świata będą mogli bez pomocy telefonistki łączyć się bezpośrednio z aparatem przy łódzkiej choroj. Urządzenie to wartości 60 mln zł zaufundował szpitalowi minister łączności. Natomiast 1100 aparatów telefonicznych zainstalowanych w szpitalu zakupiono ze środków łącznościowców z całego kraju. W tej części wczorajszych obchodów ministrowi Majewskiemu towarzyszył gospodarz województwa z I sekretarzem KŁ PZPR — Józefem Niewiadomskim i wiceprezydentem miasta — Stanisławem Żalobnym.

Po południu w Teatrze Wielkim odbyła się akademii, w której udział wzięli wyróżniający się łącznościowcy, młodzież z Zespołu Szkół Łączności, przedstawiciele zakładów pracy oraz zaproszeni goście z ministerstwa łączności — W. Majewskim, sekretarzem KŁ PZPR — A. Wałczakiem, prezydentem Łodzi — J. Pietrzykiem, przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych województwa piotrkowskiego i sieradzkiego. Zasłużonym pracownikom łączności wręczono wysokie odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: E. Kałek

R. Nowacki, C. Olasik, T. Romanowska, M. Stepien, Władysława Schiborok, Marianna Trzebaka, W. Uliński. Złoty Krzyż Zasługi: Maria Adamczyk, Władysława Bilewicz, Krystyna Filipow A. Krata, Z. Piórciński, J. Skrzetuski, Z. Trzeźkowsk. Wręczono także dziesięć srebrnych krzyży zasługi i siedemnaście brązowych. Następnym odbyło się wręczenie sztandarów dla Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Łodzi oraz dla Okręgowego Urzędu Przewozu Poczty Łódź II. Kolejnym punktem spotkania było ślubowanie młodzieży Zespołu Szkół Łączności na sztandary. Akademii zakończyło przedstawienie „Cyrylika sewilekiego” w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego. W. M.

Życie wraca na ul. Nawrot 13

(Dokończenie ze str. 1)

rasów — pomieszczenie spółdzielcze. O prawidlowy przydział nowych bądź zamiennych lokali zadbał śródmiejski kwaterek. Przy okazji okazało się, że niektórzy chcieli wykorzystać nieszczerze do poprawienia sobie bytu kosztem innych m. in. poprzez podawanie nieprawdziwych danych. Jeden z mieszkańców miał sublokatora, a po otrzymaniu nowego i dużego mieszkania... odmówił mu dalszej gościnności. Oczywiście — wbrew prawu.

O pomocy PKC, PKPS i Wydziału Zdrowia już pisaliśmy. Mieszkańcy Łodzi i województwa, którzy chcieliby wesprzeć finansowo poszkodowanych, mogą przekazać datki na konto: NBP IV OM w Łodzi 47047-9959-132 z dopiskiem: „Dla poszkodowanych z ul. Nawrot 13”. Pomoc zgłoszyć też zakłady pracy i rzemieślnicy.

Po zakończeniu pracy przez architektów, na plac wkróczył PBK „Zachód”, które zajmie się generalnym remontem.

Ulica Nawrot ma być otwarta dla ruchu już dzisiaj. Przez dłuższy czas jezdnia przed poseszą nr 13 będzie jednak wąska o 4 metry, co podrywkowane jest względami bezpieczeństwa.

O tym wszystkim poinformowano nas wczoraj na konferencji prasowej u szefownika Śródmieścia — Jana Markiewicz.

Czy oznacza to, że możemy już zapomnieć o wydarzeniu sprzed sześciu dni? Gaz ma w Łodzi złą opinię. Parę dni temu mówił o sobie młody mieszkaniec ul. Próchnika, których — ze względów bezpieczeństwa — pozbawiono tego źródła energii. Nie ma już chyba

200 milionów dolarów

(Dokończenie ze str. 1)

ryzystyną zainwestowaniem dolarów w Polsce — zdało egzamin. Stro- ną polską przedstawiła ponad 150 propozycji — projektów inwestycyjnych, w których widziano by udział obcego kapitału. Efektem bezpośrednim spotkania jest podjęcie pięciu wstępnych porozumień z firmami z Francji, Anglii, Kanady i Szwecji. Aż w 80 wypadkach obecni w Warszawie dyrektorzy zachodnich koncernów zdecydowali się na wyjazdy w tzw. teren, w celu zapoznania się na miejscu z warunkami ewentualnych wspólnych kroków gospodarczych. Nie bez znaczenia był także drugi cel UNIDO-wskiego forum — wysondowanie opinii na temat polskich przepisów o spółkach mieszanych, a konkretnie ustawy z kwietnia 1986 roku. Ten akt prawny w połowie przyszłego roku ma zostać znowelizowany. Szczególnie krytykowane są — co potwierdziło

warszawskie spotkanie — znaczne obciążenia (podatki) tej formy działalności gospodarczej, wymóg dominowania polskiego kapitału w spółce (51 proc.), brak zainteresowania finansowego obcych inwestorów w rozwijaniu produkcji przeznaczonej również na rynek krajowy.

W opinii obecnych na konferencji dyrektorów z MHZ, znowelizowane przepisy powinny „trafić w gust” zagranicznych inwestorów a tym samym przyciągnąć ich do współpracy z polskimi przedsiębiorcami. Taki zresztą był i jest cel ustawy o joint ventures. Zliberalizowanie norm prawnych pozwoli — miejmy nadzieję — uruchomić kolejne wspólne inwestycje z firmami zachodnimi. Warto wiedzieć że np. w Węgrzech działa ok. 100 spółek z kapitałem obcym, w Jugosławii — 275, w ZSRR — 10.

Dramatyczna walka o uratowanie 18-miesięcznej dziewczynki

Światowe agencje podają w piątek szczegóły trwającej już drugą dobę akcji ratowniczej mającej na celu wydobycie z bardzo wąskiej studni 18-miesięcznej dziewczynki. Wypadek wydarzył się w środę w mieście Midland w Teksasie. Mała Jessica McClure, przecisnęła się przez otwór o średnicy o-

koło 25 cm, wpadła do ciemnego kanału, w którym zablokowała się na głębokości 7 m. Wypadek nastąpił w ogródku należącym do Złobka prowadzonego przez matkę i ciocię Jessiki.

Mając na względzie bezpieczeństwo dziecka ratownicy podjęli decyzję o wykopaniu szybu pomocniczego, biegnącego skośnie (pod kątem 45 stopni) do studni — prowadzenie prób wydobycia małej tą samą drogą, którą wpadła wiązało się bowiem z ryzykiem pokalenia opadającymi kamieniami.

Prowadząc dzień i noc wyścig z czasem 23 ratowników zdolało dostać się już poniżej miejsca, w którym utknęła Jessica. Wiercenie szybu przebiegało powoli — ze względu na skaliste podłoże musiano użyć młota pneumatycznego z diamentowym wiertłem.

Lekarze twierdzą, 18-miesięczne dziecko może przeżyć bez jedzenia i picia około 4 dni. W tej sytuacji — w obawie, by dziecko nie wykonało jakiegokolwiek kontrolowanego ruchu bądź nie zostało niebezpiecznie uderzone spadającym z 7-metrowej wysokości produktem — nie podjęto prób dostarczenia dziewczynce żadnego pokarmu. Natomiast na powierzchni zainstalowano aparaturę wdmuchującą do studni ciepłe powietrze oraz tlen. Po wpuśczeniu w otwór mikrofonu stwierdzono, że Jessica z pewnością żyje — płacze, wola matkę, co jakiś czas zasypia, a od czasu do czasu... podśpiewuje.

Ratownicy są już bardzo blisko, jednak ze względu na wyjątkową twardość skał akcja potrwa jeszcze kilka godzin.

Ostrzelanie helikoptera NBC

Helikopter wynajęty przez amerykańską sieć telewizyjną NBC, który krążył w południowym rejonie zatoki, w pobliżu portu Dubai, został w piątek ostrzelany z pokładu irańskiego okrętu. Załoga tego helikoptera zwróci-

ła się o pomoc do znajdującego się w pobliżu okrętu amerykańskiego.

Jak poinformował rzecznik NBC, w wyniku tego incydentu nikt nie został ranny.

KROKOWA WYPADKOW

- Godz. 0.50. — W miejscowości Sierpów gm. Ozorków, kierujący Jacelem Edward P. uderzył w tył stojącego na poboczu samochodu Kamaz. Na skutek uderzenia Jaceł przewrócił się na bok a następnie na leżący samochód najechał osobowy Mercedes. Niefortunni kierowca ciężarówki z raną ciętą głowy został odwieziony do szpitala. Łączna strata 3 miliony 400 tys. zł.
- Godz. 8.15. — Na ul. Calej 19 najprawdopodobniej od papierosa powstał pożar. Śmiertelnemu szesnastoletniemu dziecku trzydziestoletni właściciel mieszkania.
- Godz. 7.35. — Na ul. Elmo Marcja P., lat 1, wybił nogą na jezdnię i został potrącony przez Baci. Dziecko z urazem głowy przewieziono do szpitala.
- Godz. 11.30. — W Pabianicach,

na ul. Nawrockiego Tomasz M., lat 9, spadł pod samochód Fiat domając ogólnych poturceń.

Godz. 18.10. — W Ksarowie gm. Pabianice kierujący Polonsem Jacek W. nie ustąpił pierwszeństwa i spowodował zderzenie z motocyklem, którego kierowca Grzegorz K. doznał złamania nogi.

Godz. 16.15. — W Pabianicach na ul. Żukowa woźnica Franciszek W. spowodował zderzenie z tramwajem linii 61/6. Pasażer wozu Antoni E. na skutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Świadkowie kolizji drogowej na parking przy Dworcu Fabrycznym 5 października br. między godziną 13-15, gdzie nie ustalony pojazd uderzył w Fiat 124 p LEP 4884 przesyłał się do WED WUSW ul. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62. Opr. (28)



▲ Sekretarz stanu USA George Shultz przybył w piątek do Izraela, który jest pierwszym etapem jego podróży po krajach Bliskiego Wschodu.

▲ Po zakończeniu kolejnej rundy radziecko-chińskich konsultacji z Pekinu odcieśli do Moskwy specjaliści przedstawiciele rządu radzieckiego, zastępcę ministra spraw zagranicznych ZSRR Igor Rogaczew.

▲ 16 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął wiceprezisa Afganistańskiej Republiki Demokratycznej Saïd Amanuddin Amina.

▲ Przebywający w Portugalii na zaproszenie KC Portugalskiej Partii Komunistycznej członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, Jan Głowczycki, przeprowadził rozmowy z sekretarzem generalnym PPK, Alvaro Cunhailem.

▲ Przebywający z wizytą w Republice Federalnej Niemiec wice marszałek Sejmu Mieczysław Rakowski wygłosił kilka odczytów o sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej naszego kraju, m. in. w fundacji im. Friedricha Eberta w Bonn oraz w Hanowerze i w Monachium.

▲ W dnach 15-16 października przebywał z wizytą we Francji minister do spraw młodzieży Aleksander Kwaśniewski. Przeprowadził on rozmowy z francuskim sekretarzem stanu do spraw młodzieży Christianem Bergelmem.

▲ 16 i 15 bm. na terenie woj. opolskiego odbyło się ćwiczenie obrony cywilnej „Asynchrona 87” z udziałem obserwatorów zagranicznych — delegacji państw socjalistycznych.

▲ Wczoraj podpisano w Warszawie protokół o wymianie handlowej na 1988 r. między Polską i Ludową Republiką Kampuczu.

▲ Wczoraj w Toruniu zakończyło się 62 posiedzenie Stalej Komisji RWPG ds. Współpracy w Przemysle Naftowym i Gazowym. Uczestniczył w nim przedstawiciel Belgarów, Czechosłowacji, Turcji, Rumunii, Węgier, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

▲ Szkoła Podstawowa nr 15 w Oberswaldzie w okręgu Frankfurt nad Odrą nadano w piątek imię wybitnego polskiego generała Aleksandra Zawadzkiego — byłego przewodniczącego Rady Państwa PRL.

▲ Zakończyły się Dni Kultury Greckiej w Szczecinie. Opr. per

Od lat Liceum Medyczne nr 1 im. Heleny Wolff ściśle współpracuje z terenowym kołem ZBoWiD nr 4 Łódź-Polecie. Współpracca ta wyraża się m.in. w zapewnieniu przez uczennice opieki pielęgniarskiej kombatantom. Podczas wczorajszej uroczystości szkoła otrzymała odznakę „Za zasługi dla Związku Bojowników o Wolność i Demokrację”.

W CZORAJ DZIS JUTRO

(bar)

UCZELNIA DLA WSZYSTKICH

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Łodzi inauguruje dziś kolejny, już 37 rok oświatowy. A jest to instytucja, która bez najmniejszej przesady określić można jako największą łódzką uczelnię, włączając pod uwagę ogromną skalę jej działalności edukacyjnej.

Pod egidą TWP funkcjonuje m.in. 80 uniwersytetów powiatowych i 82 studia oświatowe. W ubiegłym roku lektorzy towarzystwa wygłosili 3324 wykłady, odczyty i prelekcje, których wysłuchało łącznie ponad 143 tys. osób. W roku oświatowym 1986/87 TWP prowadziło kursy w zakresie ośmiu języków obcych, także japońskim, w ramach 162 grup obejmujących 3140 słuchaczy. Już tylko tych kilka wykładowców danych dostatecznie ilustruje edukacyjny rozmach tej szczególnej „oświatówki”.

Dzięki współpracy z wyspecjalizowanymi instytucjami i placówkami naukowymi, TWP jest w stanie zapewnić wszystkim chętnym bardzo bogaty wybór różnorodnych form oświatowych niemal ze wszystkich dziedzin wiedzy, techniki, sztuki.

We wczorajszym numerze samodzielnego wydania „Inżynier Lechem Bogusławskim, wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego. Przez niewagąję korektę z tekstu wypadła nazwisko red. Agnieszki Ostapowicz, która przeprowadzała rozmowę. Przepraszamy autorkę wywiadu i czytelników.

85-LECIE ŁZPS „POLMOS”

Z udziałem władz polityczno-administracyjnych Łodzi, Sieradza, i Kutna odbyła się wczoraj uroczystość 85-lecia ŁZPS „Polmos”. Zakład ten ma swoje oddziały w Kutnie i Sieradzu. W Sieradzu oprócz alkoholu, produkuje się także drożdże paszowe.

Z okazji jubileuszu załoga ŁZPS „Polmos” otrzymała sztandar, zaś zasłużeni pracownicy zostali uhonorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi i odznakami resortowymi.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Maria Krawczyk i Władysław Owczarek. Ponadto trzy osoby otrzymały Złoty Krzyż Zasługi i cztery — Srebrny. Wyróżniono również trzech pracowników Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

(J. kr.)

SZTANDAR DLA „TRANSBUDU”

Od trzydziestu lat uspołecznionemu budownictwu towarzyszy specjalistyczne Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprężetowe „Transbud — Belchatów” w Łodzi. Jego pracownicy uczestniczyli w budowie największych i najważniejszych obiektów Łodzi i dawnego województwa łódzkiego. Na swoim koncie „Transbud” ma również takie budowy jak Huta Katowice i FSM Tychy.

Wczoraj załoga przedsiębiorstwa obchodziła jednocześnie jubileusz trzydziestolecia i nieco opóźniony Dzień Budowlanych. W czasie uroczystej akademii wiceminister budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej — Zbigniew Turewicz, wręczył przedstawicielom załogi sztandar, który udekorowany został Złotą Honorową Odznaką Zasłużonego dla Budownictwa i Przemysłu Materiałowego Budowlanych oraz odznakami za Zasługi dla Województw Piotrkowskiego i Sieradzkiego.

Ponad stu pracowników wyróżnionych zostało odznaczeniami państwowymi, resortowymi i wojewódzkimi. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz Łodzi oraz województw piotrkowskiego i sieradzkiego.

(wit)

WYWIAD FAKTY CIEKAWOŚCI

własne zdania, realizował politykę służącą jedności narodu, wymusił zgodę na większy przepływ ludzi, wspierał „spójność wszystkich Niemców”, określił Berlin Zachodni jako „europejską metropolicę wolności”, by wreszcie przyznać, że on i jego rząd dążą do „przewyższenia podziału Niemiec”.

Poza tym mówił wiele słusznych rzeczy, wysoko ocenił dynamikę stosunków Wschód — Zachód, uznał za sławne historyczne miary bieżące są rokowania rozbrojenia, by wreszcie zapowiedzieć swoje spotkanie z Gorbaczowem w niedalekiej przyszłości. Nie omieszczał jednak dodać, że jego rząd przyczynił się do obecnego rozwoju stosunków, ale raczej zapomniał, że jego odmowa natychmiastowego rozmontowania rakiet „Pershing 1A” przyczyniła się do istotnego utrudnienia przebiegu rokowań.

W tej sytuacji Hans Jochen Vogel, przywódca socjaldemokratów, miał ułatwione zadanie. Przypomniał on, że to właśnie jego poprzednicy, Brandt i Schmidt położyli fundamenty pod obecną politykę, to oni zawarli pierwsze układy z NRD, przeciwko którym występował wówczas chadecy, dziś usiłujący stroić się w cudze pióra. Vogel skrytykował też sprawozdanie o stanie narodu za jego jednostronne sążniowanie się prawie wyłącznie drugim państwem niemieckim, przy prawie całkowitym pominięciu istotnych problemów RFN.

Sześć socjaldemokratów zarzucił też Kohlowi marginalne potraktowanie odwilży w stosunkach między wielkimi mocarstwami. Dzięki reformom urzędowym w ZSRR — powiedział Vogel — zmienił się klimat w Europie. Jeśli ktoś uważa to za wszystkie za propagandę, to niewiele pojął z rysujących się przemian.

CZY MUSI BOLEĆ?

Pytanie to postawiła posłanka Krystyna Zielinska podczas sejmowej debaty nad zaprezentowanym posłom programem realizacyjnym II etapu reformy gospodarczej. Warto przytoczyć dalszą myśl, która towarzyszyła temu pytaniu: „Kogo będzie boleć najbardziej? Jak długo ten ból będzie trwał i czy będzie do wytrzymania?”

Zmęczeni trudnościami codziennego dnia, tęskniący do prawdziwego rynku. Nie da się go zbudować bez głębokich gospodarczych zmian. Im częściej zabieramy się po drodze i zwalniamy kroku tym podroz dłuższa. Ostatnie lata, niestety, obfitowały i w przystanki. „Raport z przebiegu wdrażania reformy w 1986 r.” jeden z posłów nazwał „przykrym dokumentem” odzwierciedlającym reformatorskie niepowodzenia. W przedsiębiorstwach od dyrektora po robotnika wszyscy, jak z rekwizytami, wyrażają, że w dotychczasowym systemie ekonomicznym najlepiej żyło się tym, co opawali metodę lawirowania między przepisami.

Duch reformy podpowiadał, że materiały powinny trafić do tych, którzy najlepiej je wykorzystają, trafiali zaś przeważnie wszędzie po trochu, albo do tych, którym udało „podciągnąć się” pod jakimś program. Najbogatsze powinny być

zakłady najefektywniejsze. I to się nie do końca mogło sprawdzić. Najbardziej zawsze znaleźli „podkładkę”, by przez ulgi czy dotacje „wyrwać” dla siebie z centralnej puli jak najwięcej grosza. Na tym koncentrowały się wysiłki i pomysłowość. Jaka to samodzielność, słyszało się od jednego dyrektora, skoro muszę pytać swoich opiekunów w urzędach, w jaki sposób wolno mi wydać własne pieniądze.

Program realizacyjny II etapu reformy nie tylko „odkurza” owe trzy „S”. Idzie znacznie dalej, bo też, jak podkreślali posłowie, jest nieporównywalnie śmielszy od Tez II etapu. Daje też konkretne odpowiedzi na konkretne pytania: co chcemy zmienić, w jakim czasie i jak to się będzie realizować? Czekaliśmy na nie długo. Nie zabrakło na posiedzeniu Sejmu głosów przypominających o tym, że zmniejszenie i niewiara w sukces reformy jest skutkiem półowoczesnych prób unowocześnienia gospodarki.

Przyspieszenie reformy i restrukturyzacja gospodarki nie byłoby możliwe bez zmian w centrum zarządzania, które stały się faktem. Każda branża diagnozowała bowiem w swojej stronie. Czy centrum nie można było jeszcze bardziej „odchudzić”? Rząd zapowiedział, że

dalszej przebudowie gospodarki towarzyszyć będą i kolejne zmiany w centrum zarządzania. Posłowie zaś zgadzali się co do tego, że nie arytmetyczna w tym wypadku jest najważniejsza, ale sposób funkcjonowania urzędów wykluczający myślenie i decydowanie za kogoś.

I wreszcie trzeci ważny element przedstawionego posłom programu realizacyjnego II etapu reformy — tworzenie warunków dla wzrostu podaży towarów który w magiczne i odmienne przez wszystkie przypadki słowa „równowaga rynkowa” tchnąć może życie. Od 6 lat mówimy, że tylko zdrowa konkurencja, równoprawność wszystkich sektorów, łatwość w podejmowaniu działalności gospodarczej zapewnią mogą znaczny wzrost podaży towarów. Jednak dopiero zapisy programu realizacyjnego II etapu naruszają błogi spokój monopolistów, w którym nie dość że mogli bezwzględnie dyktować warunki, ale i w razie niepowodzeń wyświe obłąkaną ręką i nawet w obliczu bankructwa znajdować obrońców.

Ile będzie kosztować przyspieszenie reformy? Czy będzie boleć? Proponowane zmiany w systemie gospodarczym są tak głębokie i dotyczą także sfery społecznej, rozwiązań systemowych, że

posłowie zdecydowali się odwołać do opinii swych wyborców, pozostawiając im decyzję. Wynikiem tego jest uchwała sejmowa o ogólnonarodowym referendum o reformie gospodarczej. Najtrudniejszym przy tym do przeknięcia lekarstwem w tej szybkiej kuracji gospodarki są zmiany w polityce cenowo-dochodowej.

Wreszcie pytanie, kogo ta terapia boleć będzie najbardziej? Zapowiadają zmiany w strukturze cen tworzy się w programie możliwości poprawy poziomu życia przez lepszą pracę, dzięki inflacji i przedsiębiorczości. Dotyczy to wszystkich sektorów gospodarki. Także społecznej, dotąd upośledzonej placówką przez związanie jej rąk podatkami od wynagrodzeń, zarządzeniami, wskaźnikami.

Wiadomo jednak, że takie cechy jak zdolności czy pracowitość nie bywają równo rozdzielone. Dlatego z góry można przewidzieć, że przebudowywanie gospodarki nie wszyscy odczuwać będą jednakowo, że nie będzie nas równo boleć. Dział dobrze, średni i całkiem słabi, często tak samo miotają się w bezsilności. Jeśli zaś góra będzie prawdziwa i role samodzielną, o punkty zacząć starać się i ci co dotąd zbierali ich najmniej.

EWA LUKASIEWICZ

Kogo cenimy najbardziej, kogo najmniej?

Lekarz, inżynier, rolnik, „prywatna inicjatywa” — te zawody cieszą się największym prestiżem społecznym. Na ostatnich zaś miejscach w hierarchii zawodów, liczącej 30 pozycji, znaleźli się: urzędnik, sprzątaczką, pracownik MPO. Takie rezultaty przyniosły przeprowadzone niedawno badania. Wynika z nich, że w hierarchii społecznej bardzo szybko awansowały ostatnio zawody: rolnika, prywatnej inicjatywy, robotnika wykwalifikowanego. Każdy oczywiście z innego powodu. Przed ok. 20 laty zawód rolnika znajdował się na ostatnim miejscu, obecnie war-

tość tej pracy urosła do rangi priorytetowej, a sprawił to prawdopodobnie kryzys żywnościowy, jaki dał się nam we znaki w początkach tej dekady i obecnie wciąż jeszcze nie przezwyciężona do końca kłopot na tym rynku. Nie bez znaczenia jest też z pewnością wysoka pozycja, jaką zyskali sobie rolnicy w przemianach społeczno-politycznych ostatnich lat. Awansował też zawód inżyniera, który w poprzednich badaniach zajmował znacznie niższe miejsce. Oznacza to, że w świadomości społecznej utrwała się przekonanie, iż bez szybkiego postępu te-

chnicznego nie uda się przyspieszyć awansu gospodarczego i cywilizacyjnego kraju. Jest rzeczą godną uwagi, że w najmłodszej grupie badanych (do 30 lat), największą popularnością cieszy się zawód elektronika i informatyka, który w hierarchii ogólnej znalazł się na 12 miejscu.

Wejście do ścisłej czołówki pracy wykonywanej w sektorze prywatnym nie zaskakuje zwyczajnie osłabiane tu — w rzeczywistości i domniemane — zarobki. Ale nie tylko. Nie mniej chyba istotnym czynnikiem jest satysfakcja, jaką może dawać praca „na

swolm”, większe możliwości wykazania się inicjatywa i przedsiębiorczością, a więc cechami, które bardzo nam będą potrzebne w nadchodzących przemianach wszystkich dziedzin życia społeczno-gospodarczego.

Utrzymali natomiast bez większych przemian swoje pozycje: lekarz (niezmiennie na pierwszym miejscu) oraz pedagog (6), pracownik nauki (9), prawnik (11), artysta (13) i duchowny (17). Zawód dziennikarza znalazł się w tej hierarchii na 19 miejscu, dyplomaty — na 21, ekonomisty — na 23.

Z politycznej historii betonu wynika, że występuje on nie tylko w szeregach marksistów, lecz także w kręgach od marksizmu dalekich. Zabawne jest to jak wiele mają ze sobą wspólnego, choć za żadne skarby świata tego nie przyznają. Np. porozumienie narodowe odrzucają myśliciele betonowi a obni blegunami politycznego życia. Na szczęście między tymi blegunami mamy całą Paletę różnych innych poglądów.

Z drugiej wszakże strony nie da się ukryć, że mniejsze i większe kawałki betonu odnaleźć można w każdym z nas, co lubimy ukrywać pod różnymi wniośnymi sloganami. Ot, choćby często nudyżywane słowo socjalizm. Jak się dobrze zastanowić to dla wielu ludzi oznacza on jednokawowe napełnione garnki i talerze, jednokawowe mieszkanie, samochody itd. Niby to się wszyscy zgadzają, że Fenderekci czy dyrektor kopalni powinni więcej zarabiać, ale zaraz pytają, czy aż tyle nie zarabiają.

Inni z kolei wpadli w pułapkę centralistyczno-nakazowego systemu, który utożsamiają z socjalizmem. I nawet trudno się dziwić, skoro tyle lat żyło się w przeciwstawieniu, że jeśli na górze dobrze pokierują, to będzie dobrze. Co ciekawsze, ci

na górze też wierzyli w możliwość kierowania państwem i społeczeństwem niczym maszyną. Ostatnio i doli i góra zostały całkiem nieźle rozróżniane, co widać gołym okiem. Centralistyczno-nakazowe rozwiązanie, wbrew temu co wielu sądzi, stworzyło rozległy system przywilejów, który niestety, do dziś jest garbem naszego życia. Kiedyś w tym miejscu nazwał ten system talonowym socjalizmem i nawet zmiana ta-

lonych na asygnaty nie zamaskuje jego istoty. Z przywilejów korzystały i korzystają właściwie wszystkie galezie gospodarki narodowej, od górników (deputaty węglowe) po szcześliwców korzystających z dobrze zaopatrzonego bufetu. W rezultacie zamiast deklarowanej równości dorobiliśmy się powszechnej nierówności. Śmiech mnie ogarnął, gdy w 1981 r. tropiono różne promienienie dążyć, a nie zwracano uwagi na system przywile-

przeznaczanej zasadzie socjalizmu: „Każdemu według jego pracy”. Wtedy nie trzeba będzie dzielić ani talonów, ani korzystać z deputatów.

Już słyszę tych mądrych rabbinów, którzy powiedzą: no tak, ale gdybyśmy mieli wszystko na rynku, to nie trzeba by tych przywilejów. Otóż można problem postawić inaczej: a czy te przywileje ułatwiają udzielenie sytuacji na rynku i są miernikiem rzetelnej pracy? Krótko mówiąc: czy są sprawiedliwe?

Przywileje to też pewnego rodzaju towar, którego podaż dezorganizuje gospodarkę. Pomijam już taki „drobiazg” jak powszechna zawiść, bo przywilej przywilejowi nierówny. Tak więc wszyscy są niezadowoleni, ale jednocześnie zawiście bronią przywilejów, a nawet walczą o nowe.

I myślę sobie, że największym sukcesem nowego etapu reformy będzie obalenie talonowego socjalizmu. A jeśli do tego nie dojdzie, to wszelkiego rodzaju betony, z lewa i prawa, a także pianobeton, żużelobeton, strunobeton, kablubeton, gazobeton, betony ciężkie, średnie i lekkie — jeszcze bardziej się utwardzą, co krajowi na dobre nie wyjdzie.

EDMUND TULKO

Zapiski WSPÓŁCZESNE

W rezultacie dochodziło do małych budujących przetargów, np. w mojej firmie, gdy przedstawiciele „Solidarności” ochoczo uczestniczyli w rozdziale dziesięciu talonów samochodowych między kilkudziesięciu kandydatów. Oczywiście sprawiedliwość poszła w ką, bo było to raczej zadanie nie do rozwiązania.

W Związku Radzieckim ten system przywilejów nazwano ładnie „różowym” rynkiem, który prosperuje obok „czarnego” (znany u nas), i „szarego” (wymiana towar — towar, usługa — usługa, usługa — towar) i mówi się o nim, że jest to niebezpieczna patologia gospodarki. A u nas to nie?

Trzeba nazywać rzeczy po imieniu, a nie rozkładać się nad czasami przedsierniowymi. Sprawiedliwość, a więc i zdrowy porządek w państwie, powinien się opierać na jednej zasadzie: godziwa płaca za godziwą pracę, co odpowiada nie



Rozpisałem się o tej bońskie polonice, ale oddaje ona, w dużym skrócie, nastroje polityczne w RFN. Z jednej strony tendencje do ozyznienia z Bonn pepka, jeśli nie świata, to w każdym razie Europy, dążenie do dominowania nad wschodnimi sąsiadami. Kulturowanie marzeń i powrocie do Rzeczy z 1937 r., głoszenie potrzeby utrzymania tymczasowość granic powojennych, roszczenia wobec naszego kraju — a drugiej realistyczna ocena możliwości RFN, widzenie konieczności respektowania kłmniejszego stanu rzeczy, poszukiwanie dróg jak najlepszych głoszenia stosunków między państwami.

Nie jest dla nas obojętne, która z tych tendencji uzyskuje przewagę, za którą opowiada się większość społeczeństwa, bo w końcowym obrachunku to ono, a nie rewizjonistyczny szaleńczy w rodzaju Czajki i temu podobnych, zdecyduje o kształcie stosunków w Europie, sposobie podjęcia do idei wspólnotniczości, a tym samym do wpłynięcia na poprawę lub pogorszenie klimatu na naszym kontynencie.

Samobójstwo, atak serca czy mordostwo? Odpowiedzi na to pytanie szuka policja szwajcarska, a oczekuje jej opinia publiczna w całej RFN, szczególnie w Szwajcarii-Holszynie, którego to kraju premierem był do niedawna Uwe Barschel. Cała ta afera polityczno-kryminalna mówi wiele o stylu walki politycznej, prowadzonej w myśl zasady: wszystkie chwytły dozwolone.

Historia ta zaczęła się 13 września, w dniu wyborów do parlamentu krajowego. Zaním wyborcy poszli do urn, mieli możliwość przeczytać w tygodniku „Der Spiegel” rewelację. Wynikało z niej, że Uwe Barschel 43-letni kandydat na premiera z ramienia CDU, kazał szpiegować swego głównego rywala z SPD, żądał danych na temat jego życia seksualnego, jednym słowem stęgnął do arsenału „brudnych trików politycznych”.

Pojechał on z żoną i czwórka dzieci na Wyspy Kanaryjskie. Po pewnym czasie przetrwał swój przymusowy wypoczynek i poleciał do Genewy, gdzie czekał na niego informator z dowodami rehabilitacyjnymi go (rzekomo) całkowicie.

Tu dochodzimy do istnej zagadki kryminalnej. Barschel podobno jeździł dwukrotnie takową na lotnisko poszedł do restauracji. Policja szwajcarska szuka teraz tego takśówkarcza. Nazajutrz reporterzy, chcący przeprowadzić z nim wywiad, znaleźli go martwego w wannie. Był w ubraniu, głowa wystawała ponad wodę, a więc nie ma mowy o utonięciu. Dlaczego jednak jedną ręką owinął ręcznikiem i opierał na nim głowę, dlaczego jeden bóg leżał kolo wanny, zaś drugi w okoku? Co było w rozbitej szklance, leżącej w łazience? Żona i brat Barschela stanowczo odrzucają wersję samobójstwa — jak również wersję mówiącą o wrodzonej wadze serca. Oboje twierdzą, że został zamordowany.

Nie wiadomo jeszcze do jakiej konkluzji dojdzie policja szwajcarska, co wykaże sekcja zwłok, ale pewne jest, że w Szwajcarii-Holszynie trzeba będzie przeprowadzić ponownie wybory, w których szanse CDU są niewielkie, a pamiętać należy o istotnym fakcie — krajem tym przez 37 lat rządziła chadecja, jej pozycja była niezagrożona. Mówi się też o wpływie tej ponurej historii na dalsze pogłębianie się rozbiła w lonie rządzącej koalicji, jak również eskalacji niesnasek między CDU a straussowską CSU.

Moral może być tylko jeden: nie należy myśleć polityką z wołnamierynką Czasem — choć nie zawsze — że się na tym wychodzi.

HENRYK WALENDA

SZPITAL - POMNIK

— Jest pan jednym z nielicznych w Polsce projektantów szpitali, natomiast w Łodzi nawet swego rodzaju monopolista. Jakże obiekty służby zdrowia ma pan już na swoich koncie?

— Sporo się tego zebrało. M. in. w naszej pracowni rozdziła się koncepcja modernizacji i przebudowy szpitala na Siołkach, gdzie został oddany do użytku pierwszy w Łodzi blok operacyjny z prawdziwego zdarzenia. Potem były Szpital im. Kopernika, nowy obiekt kliniki MSW, ośrodek onkologiczny z budynkami dla bomb kobaltowej i przyspieszacza liniowego. Następnie na deskach projektanckich znalazł się Szpital Kliniczny AM przy ul. Czechostrawskiej. Notabene jest to obiekt kubaturowo znacznie większy od Centrum Zdrowia Matki Polki. W tym międzyczasie przygotowałam koncepcje szeregu szpitali położniczych, pediatrycznych, intensywnej opieki medycznej, a także centrum urazowo-rehabilitacyjnego, które ma być zrealizowane w Łodzi w latach dziesięćdziesiątych.

— W sumie więc powołał białą dłoń. A czy rodzaj szpitala ma istotny wpływ na koncepcję budynku?

— Bez względu. Jak wiadomo, do standardowych należą szpitale typowe, o czterech podstawowych oddziałach: wewnętrznym, chirurgicznym, pediatrycznym i położniczym. Szpitale takich powstały w Polsce dziesiątki. Następnymi, jeśli chodzi o stopień trudności dla projektanta, są szpitale kliniczne, łączące wymogi wielooddziałowego, wyspecjalistycznego szpitala z potrzebami programu dydaktycznego. Dalej w kolejności zajmują miejsce specjalistyczne ośrodki pediatryczne i położniczo-ginekologiczne, w których wymagania oraz reżymy technologiczne są bardzo wysokie, a w związku z tym i czas projektowania jest dłuższy...

— Przepraszam, że panu przerwie, ale swego czasu wyczytałem w jednym z fachowych pism, że szpital, którego budowa (tzn. projektowanie i realizacja) trwa dłużej niż dziesięć lat, jest już stary w momencie swego otwarcia.

— I to racja! Przy obecnym dy-

namicznym rozwoju nauk medycznych i niesłychanie szybkim postępem techniki — rzeczywiście tak się dzieje. Zwłaszcza że do szpitalnictwa wkracza w szerokim zakresie automatyka, elektronika i mikroelektronika. W związku z tym projektowanie musi nadążać za postępem techniki, a często go wyprzedzać, przewidując niejako kierunki jej rozwoju. Oczywiście, dochodzą tu wymiary koszty, i to nie tylko w postaci nowoczesności programu i organizacji budowy, ale i kosztów. Jest faktem sprawdzonym na różnych światowych budowach, że im szybciej przebiega ich realizacja, tym mniejsze są nakłady.

— Ta idea przyswilała więc projektantom CZMP. Szpital-Pomnik powstał w ciągu 4 lat, a termin

W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia budowy Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki zamieszczamy obszerny fragment rozmowy z generalnym projektantem CZMP — mgr inż. Januszem Wyżnikiewiczem, przeprowadzonej swego czasu z okazji zjazdu inżynierów — projektantów budownictwa komunalnego.

Jego przekazania ustalono na październik 1987 r.

— Ten krótki termin przysporzył nam — projektantom sporo kłopotów. Projekt powstał bowiem jednocześnie z budową, a trzeba panu wiedzieć, że CZMP jest szpitalem o najwyższym stopniu trudności, skupiając w sobie wszystkie właściwości wymogi techniczne: budowlane, instalacyjne, aparaturowe, łącznościowe, komunikacyjne itd. I to wszystko musi mieść w szpitalu swoje miejsce i musi być na miarę dzisiejszych czasów. Jednocześnie uwzględniając bardzo rygorystyczne reżymy technologiczne, trzeba uzyskać taką formę przestrzenną, która będzie również oddziaływać architektonicznie na zewnątrz.

— Panie inżynierze, a jak rozdziła się koncepcja CZMP? Na ile jego projekt jest pańską twórczą wizją, a w jakim stopniu zależy

wizjonerstwa i wieloletnią własnym doświadczeniem oraz doświadczeniami innych projektantów?

— Przysnam, że zaskoczył mnie pan tym pytaniem. Wizjonerstwo? Być może, ale przede wszystkim doświadczenia zdobyte przy projektowaniu dotychczasowych obiektów szpitalnych. Pilnie śledziłem fachową literaturę światową. Zwiększałem też wiele szpitali w Francji, Jugosławii, NRD, Szwecji, Finlandii. W tej ostatniej miałem okazję obejrzeć przepiękny szpital dziecięcy, budowany hen na północ, niemal pod kręgiem polarnym. Oglądałem szpital w RFN, wybierając swym wyposażeniem i organizacją w XXI wiek. Jest to wzór, do którego przyjdzie nam nawiązywać już w niedalekiej przyszłości.

— A jeśli chodzi o wspomnianą przez pana „wizję”? Powszechnie odbiera się wizję przestrzenną. W zasadzie przechodzą — obserwatora nie interesuje to, co mieści się w środku oglądanego obiektu. Widzi on tylko budynek. Jeśli jest ładny, to przypuszcza, że w takim budynku musi być ładnie i dobrze. Można więc zaprojektować zwykłą betonową kostkę „6x9”, a można pokusić się o bardziej ambitne dzieło. Mójmy wysoko umieścili sobie poprzeczki. Wyszliłem z założenia, że ma to być budynek czy też zespół budynków w jakimś sensie zwykły, ale o takim kształcie, który by sygnalizował swą niezwykłą rolę w skali miasta, regionu, a nawet kraju...

— Pomnikowość?

— To przenośnia, symbol, hasło wywołujące. Najważniejsze, aby szpital ów spełniał wszystkie funkcje jeśli chodzi o możliwości umieszczenia w jego ramach bardzo

elastycznego programu. I później okazało się — już w trakcie projektowania, dyskusji nad założeniami — że moja koncepcja przestrzenna dzielnie zniósła wszystkie zmiany programowe, a było ich sporo.

— A czym ona, ta koncepcja, różni się od innych pańskich pracowań?

— Sam temat: „pomnik” sugerował, żeby obiekt, będąc szpitalem, nie sprawiał wrażenia szpitala. Teraz na świecie na ogół odchodzi się już od szpitali-wysokościowców na rzecz obiektów o kształcie horyzontalnym. My wybraliśmy rozwiązanie pośrednie — szpitala średnio wysokiego, który nawet bez pełnej automatyzacji może doskonale funkcjonować. I tak np. szpital dziecięcy ma tylko dwa kondygnacje. Wyszliłem z założenia, że mały pacjent i jego matka powinny mieć jak największy kontakt z otoczeniem, zaś układy wewnętrzne powinny być takie, aby skala obiektu nie przytłaczała a wręcz korzystnie wpływała na samopoczucie. Natomiast szpital położniczo-ginekologiczny jest 5-kondygnacyjny. Ma on dosyć ściśle rozdzielone funkcje, które wynikają z warunków medycznych...

Pod budowę CZMP przeznaczono 38 ha co pozwoliło budynki szpitalne rozczłonkować w ich formie. Wynika to z założenia programowo-funkcyjnego, jak i zamystu kompozycyjnego. Również, niezależnie od oddziaływań brylowego tych budynków, przyjęliśmy jako zasadę rezygnację z tyneków. W takim mieście jak Łódź, tyunki szybko szarzejają i niszczą się. Zastosowaliśmy więc wykładziny z betonu licowego...

— Czy pana działania jako głównego projektanta skończyło się wraz z przekazaniem ostatniej kartki projektu wykonawcom?

— Skądże mowić! Chodziłem na plac budowy, nadzorując niejako realizację naszego projektu i tam na miejscu zbierając nowa doświadczenia do następnych.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: JERZY STEFKO

Jeśli kierowca zasypia

Mniej więcej co czwarty wypadek drogowy jest spowodowany zanieżaniem na kierowca. Nie dziwnego, że zaczęto konstruować urządzenia wykrywające moment zasypiania kierowcy i uruchamiające systemy budzenia.

Nie jest to pomysł nowy. Na rynkach zachodnich można już kupić niewielki aparat, który umieszczony za uchmem prowadzącego pojazd uruchamia sygnał dźwiękowy, gdy głowa pochyla się poniżej ustalonego poziomu. Jest to jednak urządzenie wręcz prymitywne w porównaniu z tym, jakie opracowane zostało w Renault.

Podstawą nowego mechanizmu jest wbudowany w deskę rozdzielczą mikrokomputer dokładnie zintegrowany z pojazdem. Informacji dostarcza mu dwa czujniki. Pierwszy rejestruje wykres obrotów kierownicy, drugi nadzoruje szybkość.

Komputerowy budzik

Mikroruchy w jakie kierowca wprawia bezustannie kierownicę, aby utrzymać się na trasie, potwierdzają w gruncie rzeczy jego czujność. Są one zmieniane przez to wszystko, co wpływa na zdolność kierowcy prowadzenia samochodu: alkohol i narkotyki, niedoświadczenie lub zbyt mała ilość snu.

Mikrokomputer otrzymuje 20 danych na sekundę z każdego z czujników, po czym wyciąga średnią z każdych 10 sekund, a następnie porównuje ją z odpowiednimi danymi uzyskanymi w ciągu pierwszej pół godziny jazdy, kiedy stan uwagi jest najwyższy. Ta stała konfrontacja stanu obecnego z optymalnym dla danego człowieka pozwala komputerowi uruchomić w razie potrzeby alarm.

Pierwszy alarm jest łagodny. Może być wizualny lub dźwiękowy lub mogą być oba jednocześnie. Gdy mimo to uwaga kierowcy zmniejsza się nadal, alarm staje się bardziej brutalny — pojawia się alina, czerwone światło i rozlega się ostrzy sygnał dźwiękowy. Gdy i to nie skutkuje — przewiduje się nawet automatyczne smależenie szybkości.

Renault zapowiada, że urządzenie pojawi się w sprzedaży w ciągu najbliższych dwóch lat, a jego koszt ma nie przekroczyć 1000 franków.

Kongres magii i wróżbiarstwa

W atmosferze wiary w pomyślny rozwój „nauk tajemnych” upłynął w hiszpańskim mieście La Coruna II Krajowy Kongres Magii i Wróżbiarstwa. Zgromadził on nie tylko licznych jasnowidzów, wabalistów, wróżbiarzy, ale także przedstawicieli ośrodków naukowych, zajmujących się futurologią, ufologią, grafologią, parapsychologią.

Przewodniczącym kongresu, Diego de Araciel nie był odosobniony w optymistycznym widzeniu niedalekiej przyszłości, kiedy to wyraził przekonanie, iż przed końcem naszego stulecia „reinkarnacja zostanie oficjalnie uznana przez władze, systemy prawne i świat akademicki, jako forma ewolucji duchowej”. Diego de Araciel, ze względu na swą wybitną pozycję wśród hiszpańskich jasnowidzów cieszących się mianem „markiza” twierdzi też, iż w obecnych czasach „umacnia się wiarygodność wróżb, wzrasta zaufanie do nich”.

Ozłowa w Hiszpanii znawczyni tajemnic — Rosa Torrents z Barcelony mówiła, iż praktyczne wykorzystywanie w sądownictwie, m.in. jej własnych ekspertów w tym zakresie, to wymowny dowód dużego znaczenia grafologii. Jej zdaniem, hiszpańskie — i nie tylko — uniwersytety, powinny kształcić grafologów i wydawać im stosowne dyplomy.

Z dużym zainteresowaniem uczestników kongresu spotkały się wypowiedzi Irene Puigvert, Marity Ros i Jose Luisa Nuaga, którzy wspólnie prowadzą „poradnię kabalarsko-wróźbiarską” w Barcelonie. Swą pracę określili oni, jako „udzielanie pomocy moralnej ludziom będącym w potrzebie”. Nie jest to przesada, pomoc darmowa, bezinteresowna. Podobnie jak ta trójka, dziesiątki innych „specjalistów” w różnych miastach Hiszpanii także „przeprowadzają przyszłość” każdemu, kto o to prosi. Hiszpańscy wróżbiarze przyznali, że straszą od „czarnej magii”, czyli „zaprowadzania czegoś złego”, wola „dobrej magii”, czyli „jasnowidz-



50 lat temu

Jak poinformował „Republika” dyrektor Polskiego Radia, jeszcze w tym roku Łódź ma otrzymać nową, silniejszą radiostację. Nowy gmach stanie przy ul. Projektowanej.

W Poznaniu obradował zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego, nazwanego przez prasę Związkiem Lekarzy — Rasistów. Na zjeździe przyjęto paragraf artykułu stwierdzający, że do związku mogą należeć wyłącznie lekarze pochodzenia chrześcijańskiego.

„Republika” pisze o najważniejszych wymaganiach amerykańskiej cenzury filmowej. I tak przesłane filmy nie mogą być symfoniczne, początek na ekranie nie powinien trwać dłużej niż 3 sekundy, gangster nie może zabić detektywa, a każda zbrodnia musi być ukarana.

Ze sportu: duży sukces odnieśli polscy piłkarze, pokonując na stadionie Wojska Polskiego reprezentację Jugosławii aż 4:0. Bramki zdobyli: Piątek — 2 oraz Wostal i Wilimowski.

25 lat temu

Z okazji Dnia Łącznościowca, w Bydgoszczy zainstalowano nowego typu centralę międzymiastową dla ruchu półautomatycznego. Na jednej parze przewodów można prowadzić jednocześnie 24 rozmowy. Wkrótce półautomaty połączą 16 miast.

Popularny łódzki Zespół Tańca Ludowego „Hamam” obchodził jubileusz 15-lecia. Na uroczystości przybył m. in. I. Loga-Sowiński i Michałina Tatarówna-Majkowska. Zastępcami członkowie zespołu otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, a w Halli Sportowej „Hamamowcy” zaprezentowali rodzinom swoje umiejętności.

Jak informuje „Newsweek”, z przeprowadzonych ostatnio badań wynika, że amerykański nauczyciel szkoły średniej na ortografię nie lepiej niż 15-letni uczeń szkoły angielskiej, a 20 proc. amerykańskich studentów i roku czysta gorzej od angielskich 13-latków. Wynika to stad, jak pisze tygodnik, że szkoła amerykańska unika obciążania uczniów „nadmiernym wysiłkiem”.

Ze sportu: polscy lekkoatleci udowodnili, że nadal znajdują się w światowej czołówce, pokonując we Frankfurcie nad Menem drużynę NRF 106,5:104,5.

Opr. (bar)

Gdzie znajduje się Troja?

Od czasu, gdy archeolog Schlieman odnalazł ruiny Troi w pobliżu tureckiego miasteczka Hisarlik, nie kończą się dyskusje na temat prawdziwości informacji, zawartych we wspaniałej epopei Homera — „Iliadzie” i „Odysei”. Jedni traktują historię o porwaniu pięknej Heleny przez Trojańczyka Parysa jako rzeczywistość historyczną i widzą w tym echa wydarzeń związanych z przesiedlaniem się narodów z Europy do Azji w epoce brązu. Inni natomiast nadal uważają legendy greckie z ich licznymi bohaterami za przekazany z wielkim talentem wymysł Homera. Swoje opinie na ten temat wypowiadają filolodzy, historycy i archeolodzy. Ci ostatni np. zarzucają Schliemanowi niekompetentność.

Jednakże prace wykopaliskowe, przeprowadzone niedawno w miejscu Troi przez amerykańskiego archeologa, Carla Blegenę wykazały, że w czasach tzw. wojny trojańskiej Troja była dużym miastem. Badacze użyli argumenty „za” i „przeciw”, a tymczasem polemika wokół Troi i historycznej wiarygodności danych, zawartych w utworach Homera, zaczyna nabierać niezwykłego charakteru.

Przypomnijmy kanwę wydarzeń związanych z zdobyciem Troi — tak jak opisał to Homer. Achajowie po długim oblężeniu

miasta zdecydowali się na podstęp wojskowy. Pozostawili na brzegu drewnianego konia, w którego wnętrzu znajdowali się żołnierze. Trojańczycy uwierzyli konis do miasta, zaś w nocy Achajowie rzucili się na śpiących Trojańczyków, wykonali w murach Troi przejście, przez które weszły wojska uczestniczące w oblężeniu.

Wiadomo, że Schlieman podczas wykopalisk w Turcji zidentyfikował tzw. warstwy kulturowe Troi, które stanowią odzwierciedlenie pewnych okresów historycznych w rozwoju miasta. Między Troją VI i Troją VII znajduje się warstwa, zawierająca ślady wielkiego pożaru. Później na miejscu starej Troi szybko powstało nowe miasto. Znalaziono tam wiele pomieszczeń magazynowych i odkopano ok. 20 budynków mieszkalnych, pod względem architektonicznym podobnych do odkrytych na Peloponezie. Dlatego, wywołując wątek zachodniomocnieli naukowców Korfman, Troja VII jest tą samą Troją, którą opisuje Homer.

Naukowcom ten odzwierca również „sytuację geopolityczną” tych czasów. Wtedy tegulga miała głównie kabałozwojski charakter: stali by maszyni i misły dużą rolę zbrojną z włóciarek. Brzeg morski w czasach Homera znajdował się od Troi w odległości ok. 8 kilometrów. Umożliwiał to

Trojańczykom kontrolowanie przejść do Morza Czarnego. Sytuacja niewiele zmieniła się także wówczas, gdy pojawiły się żaglowce, z których korzystał Achajowie, spadające na Troję. Nie jest wykluczone, że Trojańczycy zajmowali się piractwem i pobierali duże opłaty od przepływających statków, co znacząco utrudniało rozwój handlu czarnomorskiego kolonii greckich w Azji Mniejszej. Dlatego właśnie postanowili oni udostępnić swą liczną flotyllę żaglowców Achajom, przagnąc położyć kres monopolowi Troi w kontrolowaniu przejść do Morza Czarnego.

Dla potwierdzenia swej hipotezy Manfred Korfman postanowił przeprowadzić prace wykopaliskowe w okolicach tureckiego miasteczka Hisarlik. Tok jego rozumowania był prosty: Achajowie utrzymywali swój obóz a murów Troi przez 10 lat. Przez ten czas powinni oni coś po sobie pozostawić, chociażby w postaci grobów.

I rzeczywiście. W rezultacie wykopalisk znaleziono kilka grobów w miejscu, w którym przypuszczalnie znajdował się obóz Achajów. Co prawda, trzeba mieć bardzo dużą fantazję, by w znalezionych tam urnach z prochami dwóch młodych ludzi dostrzeżić ślady obłędzenia Troi przez Achajów.

Konflikty z otoczeniem, zmartwienia i troski, nie samopoczucie to nośniki najczęstszego występującego zmęczenia typu psychologicznego. Najlepszym środkiem na tego rodzaju zmęczenie jest bez wątpienia szczęście, ale tego, niestety, nie tapisują na nie recepty.

Od jakiegoś jednak stadium „brak sił” staje się objawem naprawdę niepokojącym! Nie ma testu biologicznego ani cze-

gość w rodzaju „zmęczeniuomierza”, za pomocą których można by to ustalić. Na świecie sporządzono już przecież różnego rodzaju skale do pomiaru nasilenia astenii i postawienia diagnozy, ale ich stosowanie jest dość kłopotliwe, czasochłonne i mało doskonałe. Kiedy nie można wykryć żadnych przyczyn natury organicznej u zmęczonego człowieka, najczęściej otrzymuje on od lekarza środek wzmacniający, przywracający siły, dynamizujący. Nie ma jednak standardowych recepty antyzmęczeniowej. Jednym zaleca się relaks, innym — czynny wypoczynek, uprawianie sportu, znalezienie sobie jakiegoś hobby itp. Na pewno też ważną rolę w przewyciężeniu zmęczenia odgrywa higiena żywienia, a przede wszystkim — dobry sen. Poza tym pozostają już, niestety, tylko leki doprowadzające system nerwowy do lepszego stanu.

Dopóki więc nie zostanie odkryte właściwe antiodium, to w księdze postępów medycyny do rodzaju „zmęczenie” nie na razie nie potrafimy dopisać.

Zmęczenie niejedno ma imię...

Organizm człowieka nie jest w stanie pracować nieprzerwanie. Tkanki i narządy naszego ciała wymagają odpoczynku, ponieważ tylko podczas niego mogą przebiegać procesy regeneracji, tak niezbędne dla życia. Jeżeli przerwy tych nie ma, bardzo szybko dojść może do ogólnego wyniszczenia ustroju. Sygnałem do wypoczynku jest dla człowieka uczucie zmęczenia.

Każdy odczuwa je w różny sposób i z różnych powodów, z różną częstotliwością i intensywnością. Często jednak można mieć do czynienia z takim zmęczeniem, które nie ma nic wspólnego z tym, jakiego doznajemy np. po ciężkiej pracy fizycznej czy umysłowej.

Według tezy głoszonej przez francuskich naukowców zrzeszonych w Grupie Badań nad Zmęczeniem (GEF) w trzech wypadkach na cztery dominujący w zmęczeniu jest element „psy”, czyli psychologiczny. Zmęczenie tego typu może ustąpić pod wpływem przyjemnego bodźca, bądź też mniej lub bardziej świadomego wzięcia się w garść, ale może też zagnieździć się w człowieku na stałe. Istnieje także inny typ zmęczenia, zwany somatycznym, który jest po prostu jednym z objawów rozwijającej się choroby. Tego rodzaju zmęczenia zwanego też astenią (od greckiego słowa astheneia — brak sił) nie likwiduje nawet najdłuższy wypoczynek. Okazuje się jednak, że nie każda astenia jest zwiastunem choroby organicznej. Obserwacje prowadzone dla GEF przez ponad 100 lekarzy dowiodły, że w 75 proc. wypadków nie wykryto najmniejszego nawet śladu anomalii biologicznej czy organicznej. Co wobec tego powodowało owo uczucie zmęczenia?

Nie każdy może uniknąć rozkładu zajęć szkodliwego dla zdrowia. Na przykład dwu, trzech godzin trających na dojazd do pracy (co jest często bardziej wyczerpujące niż ona sama), hałaśliwych sąsiadów, kolejek w sklepach. Jeżeli jednak zmęczenie staje się chorobą cywil-

Srebro, podobnie jak złoto, znane było już w starożytności. Wiele wspaniałych srebrnych ozdób znaleziono m. in. w królewskich grobowcach z Chaldet z IV w. p.n.e. W zbiorach Erimatazu znajdują się srebrna, częściowo złociona amfora pochodząca również z IV w. p.n.e., a wydobyta w 1863 r. z kurhanu Czertomylk koło Dnieprówch Porobów.

O srebrze, jego wydobyciu i przeróbce, a nawet fałszowaniu tego szlachetnego kruszcza jest mowa m. in. w starych zapiskach chińskich i perskich z III w. p.n.e., traktacie Theophrasta z tego samego okresu, „Historii naturalnej” Pliniusza Starszego z końca I w. n.e. i papirusach tebańskich z przełomu III i IV w. naszej ery.

Srebro wydobywane w czasach antycznych w słynnych kopalniach greckich w Laurion umożliwiło Temistoklesowi zbudowanie potężnej floty okrętów i rozgromienie Persów. Bogate kopalnie srebra na terenach dzisiejszej Hiszpanii posiadali Kartagińczycy; choć zawałdnicia nimi przez Rzymian prawdopodobnie była jedną z przyczyn wojen punickich.

Srebro, choć jest go około 20 razy więcej niż złota, również należy do metali rzadkich i zawsze było wysoko cenione. Z uwagi na piękną barwę, połysk, i walory plastyczne od dawna używane było do wyrobu biżuterii i w innych celach zdobniczych. W ostatnich natomiast latach znaczne jego ilości wykorzystywane są także w przemyśle, zwłaszcza fotochemicznym i elektronicznym. Dlatego należy do surowców bardzo poszukiwanych na rynkach światowych.

Polska jest jednym z czołowych producentów srebra, uzyskiwanego głównie w trakcie przeróbki naszych bogatych rúd miedzi. W 1970 r. wyprodukowaliśmy 231 ton tego kruszcza, w 1980 r. — już 766 ton, w 1985 — 831 ton, w roku ubiegłym — 829 ton. Nasz udział w światowej produkcji srebra wynosił około 7 proc., co daje nam widome miejsce na świecie.

Systematycznie wzrasta też nasz eksport tego cennego metalu, w całości do strefy dolarowej. W 1970 r. sprzedaliśmy za granicę 92 tony srebra, w 1980 r. — 516 ton, w 1985 r. — 549 ton, w 1988 r. — 404 tony, a w roku bieżącym wielkość naszego eksportu senniegi prawdopodobnie 700 ton, co dałoby nam piąte miejsce na świecie.

CZY EKSPORT SREBRA JEST OPLACALNY? Ceny tego kruszcza na rynkach światowych ostatnio wyraźnie zwyżka. O ile jeszcze przed dwa

ma lata wahały się one w granicach 5—8 dolarów USA za uncję (28,35 g) to obecnie płaci się już około 10 dolarów za uncję, czyli mniej więcej 350 dolarów za kilogram.

Co ciekawe, przy tak znacznym wzroście cen, jednocześnie zmniejsza się światowe zużycie srebra do celów przemysłowych. Obecnie wynosi ono około 11—12 tys. ton. Na wyroby jubilerskie zużywa się około 15 proc. zasobów srebra. Wpływ na spadek zużycia srebra w przemyśle mają nie tylko coraz wyższe ceny, ale także zmiany technologiczne i asortymentowe w produkcji dóbr.

Niegdyś np. przemysł fotochemiczny zużywał około 45 proc. zapasów srebra. Obecnie jednak techniki fotograficzne coraz częściej i w coraz szerszym zakresie wypierane są i zastępowane

Francji i Włoszech tygodniowo „przerabia się” już około 100 ton zużytego sprzętu i urządzeń elektronicznych, głównie zaś przestarzałych komputerów, zawierających w swej masie całkowitej nawet do 3 proc. srebra. Jak łatwo obliczyć, zyski z owego przedsięwzięcia są ogromne.

JAK DŁUGO UTRZYMA SIĘ HOSSA NA SREBRZE, jak będą zmieniały się jego ceny? Pytania te bardzo intrygują wszystkich jego producentów. Warto bowiem wiedzieć z odpowiednim wyprzedzeniem, co się bardziej opłaca — już teraz sprzedawać jak najwięcej kruszcza, czy też raczej gromadzić jego zapasy i czekać na jeszcze wyższe ceny? Prawidłowa odpowiedź jest tutaj warta wiele milionów dolarów. Także w naszym wy-

stanie przewidzieć, czy w najbliższym czasie ktoś nie „nakreśli” podobnej afery.

Ale nawet to nie jest konieczne. Zważywszy, że systematycznie spada zaufanie do dolara jako waluty międzynarodowej i lokaty kapitału. Zresztą wahania kursów ostatnio bywają tak częste również i w wypadku innych walut iż żaden pieniądź nie jest już dobrą i pewną lokatą. Biznesmian dysponujący ogromnymi nadwyżkami kapitałowymi mają coraz większe kłopoty z ich sensownym i opłacalnym zainwestowaniem.

Pożyczki i kredyty, wobec niewypłacalności wierzycieli, przynoszą więcej strat niż korzyści. Handel gruntami zamiatł niemal zupełnie, bo nikt się nie chce ich pozbywać. Inwestycje przemysłowe, możliwe prawie wyłącznie w krajach rozwijających się, też są bardzo ryzykowne, przy braku stabilizacji politycznej w tamtych rejonach świata.

NAJPEWNIJSZA JEST TEZAURYZACJA KAPITAŁU. To dlatego m. in. tak rosła na świecie cena złota, kamieni szlachetnych, dzieł sztuki, ale owych walorów nie ma zbyt wiele. A jeśli idzie o złoto, jego światowe rezerwy ciągle się zmniejszają. Jego największy producent — Republika Południowej Afryki — ogranicza wydobycie tego kruszcza, wobec coraz większych, wewnętrznych kłopotów społeczno-politycznych i coraz trudniejszych warunków eksploatacji w przestarzałych kopalniach.

Zresztą RPA lepiej opłaca się nieporównanie bardziej zyskowny handel uranem, którego ma pod dostatkiem. Drugi sposób światowych producentów — ZSRR — również mocno ograniczył dostawy złota na rynki światowe, a trzeba pamiętać, że te dwa kraje dostarczały nie tak dawno temu aż 80 proc. światowej produkcji złotego kruszcza.

Można więc wnioskować, że ceny srebra — jako kolejnej lokaty nadwyżek kapitałowych — będą ustawicznie wzrastać. Wiele na to wskazuje, m. in. i to, że coraz oszczędniej gospodaruje się tym kruszczem, a jego obecny odzysk z rozmaitych surowców wtórnych przekroczył już 15 proc. rocznej produkcji światowej. Może zatem ze sprzedaży naszego srebra nie warto się spieszyć.

ZEIGNIEW S. NOWAK

SREBRNY INTERES

przez techniki wideo, obywające się bez srebrolicznych materiałów światłoczułych. Miniaturyzacja elementów i zmiany technologiczne pozwoliły też zmniejszyć zużycie srebra w elektronice i elektrotechnice.

Ale coraz większe ilości srebra skupowane są i magazynowane w celach tezauryzacyjnych, czyli jako doskonała lokata kapitału. Zmienia się też rynekowa wartość srebra w stosunku do wartości złota. O ile pod koniec 1986 r. za 1 kg złota można było otrzymać 75 kg srebra, to obecnie ten sam 1 kg złota wymienia można już tylko na 50 kg srebra.

Wzrastający popyt na srebro i szybko zwyżkujące jego ceny spowodowały, iż w coraz większej skali próbuje się odzyskiwać cenny kruszcze nie tylko z zużytych materiałów fotochemicznych, ale i sprzętu elektronicznego, także komputerów. W tej branży szczególnie wyspecjalizowała się brytyjska firma Walmac Processing Ltd., która na opracowanie odpowiednich technologii wyłożyła 1,5 mln funtów szterlingów i cztery razy tyle na specjalistyczne wyposażenie i sprzęt.

Ale i ta inwestycja bardzo się opłaca. Obecnie w przedsiębiorstwie tym oraz jego filiach w RFN,

Przy średniej wielkości naszego eksportu około 500 ton rocznie i przy obecnych cenach uzyskamy możemy blisko 200 mln dolarów, a jeśli ceny srebra — rosnące w szybkim tempie — szybko podwoją się lub nawet potroją? W historii handlu metalami szlachetnymi wiele było takich wypadków i to nawet nie tak dawno, bo na początku lat siedemdziesiątych.

PRZYPOMNIJMY, że wówczas — gdy ceny srebra nie sięgały 5 dolarów za uncję — bracia Hunt z Teksasu wykupili błyskawicznie i oczywiście cichaczem ponad 3 tys. ton kruszcza, a więc prawie jedną czwartą ówczesnej rocznej produkcji światowej. Nie dziwnego, że srebra nagle zaczęło brakować na rynkach, a w związku z tym jego cena raptownie podskoczyła do 20, a następnie do 30 dolarów za uncję. Bywało, że notowania giełdowe dochodziły momentami nawet do prawie 50 dolarów za uncję.

Wtedy dopiero Huntowie zaczęli wyprzedzać zgromadzone wcześniej zapasy srebra zarabiając na owej spekulacji krocie, nawet mimo ogromnych kar nałożonych nań przez amerykańską władzę skarbową za naruszenie ustawy antymonopolowej i przepisów podatkowych. Nikt nie jest w

PARADA IDOLI



Bruce Springsteen

Blisko rok temu duża sensacja wywołano ukazaniem się 5-platekowego albumu, zawierającego koncertowe nagrania Bruce'a Springsteena z lat 1975—85. Podobno w dniu, kiedy do sklepów dotarły pierwsze partie tego interesującego wydawnictwa, będącego ukoronowaniem pasma sukcesów amerykańskiego kompozytora i wokalisty, chętni musieli czekać godzinami w długich kolejkach, żeby nabyć upragniony egzemplarz. Od tamtego czasu stopniowo malato zainteresowanie Bossam i jego zespołem E Street Band. W łaski melomanów wkradli się m. in. Prince (album „Sign O' the Times” zachwycał bogactwem kompozytorsko-aranżacyjnych pomysłów), Whitney Houston oraz Madonna, również dobrze czująca się na estradzie i na planie filmowym. Ostatnio jednak Springsteen znów wkracza przebojem na rockową scenę. Jego nowy album nosi tytuł „Tunnel of Love”, a nagranie „Brilliant Disguise” świadczy o tym, że wykonawca wciąż jest w dobrej formie. Podziwiać można też kondycję tego artysty, który dobrze zniósł trudny, długiego i meczowego tournée, kiedy dawał i siebie wszystko podczas słynnych, ponad 4-godzinnych, koncertów.

John Cougar Mellencamp to nazwisko znane u nas raczej waskiej grupie melomanów. Jednak ci, którzy lubią utworzyć Dylana, Boba Segera czy nieco spokojniejsze, jak m. in. te z longplaya „Nabraska”, piosenki Springsteena, na pewno z przyjemnością posłuchają nowych nagrań Mellencampa. Płyta nosi tytuł „The Lonesome Jubilee” i jest wesoło notowana na listach bestsellerów.

Zupełnie inny nurt w muzyce reprezentuje Bryan Ferry, niegdyś lider zespołu Roxy Music, a od pewnego czasu pracujący samodzielnie. Już niektóre piosenki nagrane wspólnie z zespołem, tuż przed odejściem Ferry'ego, zdradzają zainteresowanie ambitniejszą muzyką pop. ciekawie zaaranżowana i perfekcyjnie wykonana, jednak wciąż doskonale nadająca się do tańca. Kontynuacją stylu, znanego również z poprzedniego longplaya solowego, wydawnego w 1985 roku („Boys and Girls”) jest najnowszy przebieg Bryana Ferry'ego, zatytułowany „Right Stuff”.

Tam pracują bez zarzutu...

JÓZEF SZYRSZEŃ do pracy jeździ polonezem. Samochód kupił w Polsce, przechodzony, ale wygląda jak nowy. Właściwie powinien kupić na Węgrzech, bo już dawno „utopił” się u Madziarów na stałe. Pierwszy raz przyjechał na Kabę, gdzie nasi budowlani cukrownie, potem pracował w Budapeszcie, teraz jest w Szegedzie. Co będzie jak skończy się polskie budowy u bratanków? Zostanie czy wróci do Polski?

Na razie o tym nie myśli, ale problem jest rzeczywiście skomplikowany. Nie dorobił się tutaj co prawda majątku, ale na swoje konto zapisał żonę Węgierkę i dzieci. Przed kilku laty dostał mieszkanie bez wygód. Na swoich 37 metrach sam urządził łazienkę, przerobił kuchnię i jakos mieszka. Narzekać nie może — komorne tylko 150 forintów miesięcznie. Szyrszeń — góral z Limanowej — umie wszystko. Kiedy na budowie brakuje cieśli, łapie siekiarę w garść i robi wianozę. Nie ma murarzy — kładzie cegły tak, że nie powydziliby się tej roboty najlepszy fachowiec. Jest malarzem i lakiernikiem.

Ale Szyrszeń to wyjątek pod każdym względem: ma paszport konsularny, dobrze mówi po węgiersku. Inni przyjeżdżają na rok — dwa i wracają do kraju. Inżynier Stanisław Adamus, który od 15 kwietnia kieruje pięćdziesięcioma dwoma Polakami pracującymi na kilku budowlach w Szegedzie, twierdzi, że takich jak Józef Szyrszeń zawsze znajduje Węgrzy od razu przyjeżdżają go do siebie. Rzecz rozbija się o pieniądze: w „Delepie” — miejscowym kombinacie budowlanym zarobki są niższe o kilka tysięcy.

Szyrszeń powiada, że do „Delepu” nie pójdzie, skoro sami Węgrzy stanęli uciekają.

WĘGRZY UCIEKAJĄ a na ich miejsce wchodzi zagraniczni podwykonawcy, którym trzeba słono płacić. „Polsewice” wytyrgował dla Krakowickiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych ponad 6 rubli transferowych za godzinę pracy 8-

stalatora sanitarnego i 5,20 rubla za cieśle i murarza. Nie gorzej stawki w tym eksporcie uzyskują inni fachowcy. Jeśli wziąć pod uwagę, że nie są to wszystkie koszty ponoszone przez „Delep” w związku z importem wykonawców — dochodzi 60-proc. podatek od kosztów wynajmu obecnej siły roboczej — trudno zrozumieć jak radzi sobie to przedsiębiorstwo.

Podobno „Delep” nie ma pieniędzy. Przed kilku laty przed firmą pojawiła się szansa zrobienia fortuny na eksporcie. Jakis kraj afrykański był zainteresowany budową serii nowoczesnych szpitali. Padło na „Delep” pod warunkiem, że najpierw w Budapeszcie pokaze co potrafi. Klinika w stolicy powstała, ale Afrykanie nie chcieli już zapłacić. Straty okazały się tak wielkie, że pod miotek poszedł reprezentacyjny biurowiec w centrum miasta i dziesięciopiętrowy hotel robotniczy wykupiony przez uniwersytet na dom studencki.

Nasi, chociaż pracują pod szyldem krakowskiej firmy, przyjechali do Szegedu z całego kraju. Siolarze są z Gdańska. Kiedy odwiedzamy ich na budowie ośrodka wycieczkowego związków zawodowych, wyciągają z drewnianej skłębki skomplikowane elementy szklanej boazerii.

— Węgier — powiada — za taką robotę się nie weźmie. Wycielił prostokąty, bo to najprostsze, przycmowali, a dla nas została reszta.

— A ty inaczej robiliś na ich miejscu?

Okażuje się, że „MIĘDZYNARODOWY” PODZIAŁ pracy jest prosty: najbardziej skomplikowane roboty dostają Polacy. Nasi specjalnie się temu nie dziwią bo pracują za lepsze niż Węgrzy pieniądze. Nasi zarabiają w miesiącu prawie 8 tysięcy forintów. Połowę z tego mogą zamienić na bony dolarowe. Za wzięciem wypłaty niemal każdy zasilł swoje konto walutowe 80 dolarami. Jeśli to policzyć po czarnorynkowej cenie — gdzie są w Polsce takie zarobki?

Reszta forintów musi wystarczyć na życie, na prezenty dla rodziny. Do Polski nie jest aż tak daleko, i jeśli pracuje się w soboty i niedziele — raz w miesiącu można na kilka dni wyskoczyć do rodziny.

Stanisław Górecki i Antoni Stpka to jedyni ludzie, których widać na budowie domów jednorodzinnych na osiedlu Hargitay w Ujsegedzie.

— Jest sobota — wyjaśniają — i tade Madziar nie przyjdzie na państwową robotę, żeby nie wiem jak go namawiać. Na pewno żaden z nich nie ogląda teraz telewizji, tylko pracuje gdzieś na prywatnej budowie.

Polacy uważają, że w węgierskim budownictwie sytuacja pod względem wydajności pracy przypomina to, co się dzieje na polskich budowlach. Węgier się nie przemocza, ponieważ uważa, że zwiększony wysiłek nie zaprezentuje odpowiednio wyższym zarobkiem. Polak na węgierskiej budowie — co innego — ma wyrubowaną normę i dokładny odbiór jakościowy każdej roboty. Jeśli sobie nie radzi w godzinach pracy, zostaje za darmo po fajrancie, a w ostateczności odsyłany jest do kraju. Czy może być większa kara?

Obaj moi rozmówcy montują instalacje sanitarne. W kraju pracowali na kilku renomowanych budowlach, ale organizacja pracy chwala sobie węgierską. TUTAJ NIE MA IMPROWIZACJI. Wszystko jest na czas. Dlaczego więc nie pracować dobrze i wydajnie chociaż norma jest wyższa o 20—30 procent niż w kraju. Przy tym i dyscyplina pracy jest nieporównywalna.

Na węgierskiej budowie za nieatrakcyjną płaci się 5 tysięcy forintów kary. Nawet za pustą butelkę po alkoholu karze się bezwzględnie. Niealkoholowe wykroczenia przeciwko regulaminowi oznaczają utratę jednej czwartej miesięcznych zarobków.

Jak w tej sytuacji gospodarze oceniają Polaków? Okażuje się, że nast są bez zarzutu. Pracują lepiej od innych, a efekty widać na każdym kroku. Mod-

Korespondencja z Węgier

ne teraz w tamtejszym budownictwie ściany z licowanej cegły układają polscy murarze. Kiedy się na nie patrzy, trudno wprost uwierzyć że nie można tak samo w Polsce; przecież ci sami murarze wrócą do kraju za rok lub dwa. Jak będą wówczas pracować?

Kiedy wieczorem rozmawiałem w biurze o polskich budowlanych, do inżyniera Adamusa zgłasza się jeden z nich po paszport.

— Człowieku — wita go szef — już trzy dni zmarowałeś. Ty się tu szwendasz, a rodzina czeka. Przecież niedługo urlop ci się skończy!

— Właśnie doszedłem do wniosku, że „mama” jest najważniejsza. Trochę tu pojechałem, bo przecież mam urlop, ale jutro już wyjeżdżam. Czy przekazacie coś w firmie?

JERZY WITASZCZYK



Na Węgrzech nawet wrześniejsza pogoda sprzyja budowlanym — twierdzą Stanisław Górecki i Antoni Stpka. FOTO AUTORA

ŁUK TRIUMFALNY Andrzej Grun

Nie tylko u nas wala się sabytki, nie tylko u nas ból serce ścisła z tego powodu i nie tylko u nas władze kulturalne i władze miasta, opiekunowie i użytkownicy zabytkowych obiektów speliu o wsparcie finansowe do społeczeństwa. Paryżanom na przykład wali się ostatnio Łuk Triumfalny — święty symbol ich onegdajszej wielkości. Ten sam, pod którym „Baskal” chciał zastrzelić generała de Gaulle'a, w filmie „Smierd Baskala”.

Tak, jak nie sposób wyobrazić sobie dzisiaj Paryża bez wieży Eiffla, tak i trudno byłoby bez Łuku Triumfalnego, zamykającego perspektywę Pól Elizejskich, kiedy stoi się tyłem do Place du Carrousel.

Powodem budowy łuku była pycha Napoleo Kaprala, która skrywał fałszywie pod pozorami czci dla francuskiej armii; ale w roku 1836, kiedy kończył się wreszcie ów brame-pomnik (Napoleon nie żył już od 15 lat), był to H tylko hold dla bohaterstwa żołnierza i pragnienie uwiecznienia w kamieniu wielkości Francji. Stąd też, w 1920, zbudowano pod Łukiem Grób Nieznanego Żołnierza z I wojny światowej. Do wyłącznej „dyspozycji” Napoleona pozostawiono inny łuk, na placu du Carrousel, na drugim końcu Pól Elizejskich, którym upamiętniono zwycięstwa z 1805 roku.

Na miejsce Ars de Triumphi wybrano Place de l'Etoile (plac Gwiazdy), przemianowany w 1970 roku na Place de Gaulle'a, budowę zaś powierzono Jeanowi Francois Chalgrinowi (1759—1863), który rozpoczął ją w 1808. Był to dość wzięty architekt, po studiach w Paryżu i Rzymie, członek Królewskiej Akademii Architektury, klasycysta chętnie sięgający do wzorów rzymskich, szczególnie odleg-

nięć A. Palladia. Wzniósł w Paryżu kilka budowli, pracował m. in. przy przebudowie Pałacu Luksemburskiego i Collegia de France. Empirowy Łuk Triumfalny jest najbardziej znaczącą i znaną budowlą tego artysty, aczkolwiek nie nazbyt oryginalną; w każdym razie pod względem architektonicznym.

Focna pomnika, w postaci przelotowej bramy przykrytej łukiem, wywodzi się z czasów rzymskich. Wznoszone je głównie dla uczczenia. Woda, zwycięstwa, władcy, innych takich rzeczy, ozdabiano rzeźbami i płaskorzeźbami przedstawiającymi wrost lub alegoria owe ozdabiania, umieszczano stosowne napisy. Na terenie dawnego cesarstwa zachowało się do dziś około 125 takich łuków triumfalnych-pomników. Najslawniejsze z nich to Łuk Tytusa (81 r. n.e.) wzniesiony na Forum rzymskim, po zwycięstwie Tytusa i Wespazjana nad Żydami; — Łuk Trajana w Benewencie, w Kampanii (rok 114 n.e.) z komitetem z życia cesarza; Łuk Septymiusza Severa, również na rzymskim Forum (203 n.e.), dla upamięt-

nienia zwycięstw nad Partami i Arabami, wreszcie Łuk Konstantyna (rok 315 n.e.) przy Koloseum. Na tym ostatnim wzorowany był „Łuk Marmurowy”, stojący dziś przy wejściu do Hyde Parku. Z tego samego rodowodu wywodzi się również Brama Brandenburska w Berlinie (1791) i Łuk Waszyngtona w Nowym Jorku. W Madrycie Włoch Sabatini, w 1778, zbudował Puerta de Alcalá na Placu de la Independencia — łuk triumfalny uznany za sentymentalny i folderowy symbol miasta.

Kiedy budowano paryski Łuk Triumfalny — w Leningradzie architekt W. P. Staszow wniósł, najpierw z drewna (w 1814), a potem z kamienia i cegły (1834) na placu Strajkowych Bractw Narwka (Narwskie Triumfalne Wrota), dla upamiętnienia znaną narodu rosyjskiego z najazdem napoleońskim.

Łuk Triumfalny Cahigrina zdobą liczne rzeźby i płaskorzeźby a przede wszystkim cztery wielkie reliefy: „Marsylianka” albo inaczej „Wymarsz ochotników w 1792” dłuta F. Rude'a, „Triumf Napoleona” J. P. Corbota, „Obrońca Francji przed koalicją w 1814” i „Pokój” wyrzeźbione przez A. Etexa. Fryz, który umieszczono na wszystkich ścianach budowli, wokoło wyobraża wymarsz i powrót armii francuskiej. Pomniejsze rzeźby przedstawiają sceny ze sławnych bitew. Na ścianach wyrzeźbione są również nazwy pól bitewnych i nazwiska wybit-

nych dowódców. Jest tam trzech Polaków: marszałek Francji J. Poniatowski i generałowie J. Zajczek i J. H. Dąbrowski.

Artystycznie największą wartość ma bez wątpienia „Marsylianka”. Francois Rude'a poruszająca romantycznym patosem i ekspresją, zaskakująca u byłego „zimnego” klasycysty. Ale Rude był po pierwsze — zagorzałym bonapartystą, a po drugie — rzeźbił ten relief już w latach 1833 — 35, mógł więc wiele przeżywać i przetrawić.

Wszystkie te rzeźby obecnie „spią” się a i sama budowa nie trzyma się najlepiej, choć nie taka z niej znowu staruszka. Remont zabytku, przed którym na dodatek odbywają się liczne uroczystości państwowe, wstępnie ma kosztować około 30 milionów franków, których nie bardzo jest skąd wziąć. Francuzi unieśli się honorem i oburzyli do głębi na propozycję, że część funduszy zgromadzi American Express. Łuk Triumfalny — to ich prywatna, narodowa sprawa i zaczęli w dniu 14 lipca, w dniu zdobycia Bastylji, zbierać pieniądze na renowację.

Ale przy okazji znowu podniosły się głosy o niszczycielskim wpływie samochodowych wyzwoleń, lotów odrzutowca i nad miastem i tym podobnych zagrożeń dla zabytków. Bo dzisiaj przemieniają je w ruiny nie tylko deszcze, wiatr i mrozy...

zakłady
tekstylny
konfekcyjne

teofilow



Łódź,
ul. Szparagowa 6/8

WYDZIERZAWIMY !!! powierzchnię
produkcyjno-biurową ca 1500m²

PROWADZONA OD SZEREGU LAT REORGANIZACJA SYSTEMU ZARZĄDZANIA
A TYM SAMYM ZMNIJSZENIE ILOŚCI PRACOWNIKÓW POZWOLIŁA
NA ZWOLNIENIE CA 1.500m² POWIERZCHNI
SA TO NOWOCZESNE POMIESZCZENIA BIUROWE RÓWNIEŻ NADAJĄCE
SIĘ DO PROWADZENIA PRODUKCJI W PEWNYM OKREŚLONYM ZAKRESIE

UŻYTKOWNIKOWI POMIESZCZEŃ ZAPEWNIAMY:

- KORZYSTANIE Z SALI KONFERENCYJNYCH
- KORZYSTANIE Z SALI WIDOWISKOWEJ Z WYPOSAŻENIEM UMOZLIWI-
JACYM ORGANIZACJĘ SYMPOZJÓW, WYSTAW I GIEŁD
- DYSPONUJEMY WYSPECJALIZOWANYM PERSONELEM DO ORGANIZACJI
I OBSŁUGI WSZELKIEGO RODZAJU IMPREZ

ISTNIEJE RÓWNIEŻ MOŻLIWOŚĆ:

- ZAŁOŻENIA MAGAZYNÓW KONSUMACYJNEGO
- PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI SERWISOWEJ NA TERENIE CAŁEGO KRAJU
CÓ UŁATWIŁO JEST CENTRALNYM POŁOŻENIEM ŁÓDZI, AWIĘC ŁATWOCIĄ,
TRANSPORTU, POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH I BEZPOŚREDNICH KONTAKTÓW

Zainteresowanych naszą ofertą prosimy o kontakt z działem ogólnoadministracyjnym w Łodzi ul. Szparagowa 6/8 tel. 52 01 40 w 279, 278

ZPHW ZAKŁAD HANDLU ARTYKUŁAMI
ODZIEŻOWYMI „PROTIM — OTEX”
w ŁÓDZI, ul. SIENKIEWICZA 3/5

ZATRUDNI NATYCHMIAST

obdarzonych inwencją i chęcią pracy
w zespołach:

programistów minikomputerów typu IBM PC/XT.
Wymagane wykształcenie wyższe — techniczne,
ekonomiczne, pożądana znajomość języków
programowania dBASE III, PASCAL, BASIC oraz
wykorzystania oprogramowania narzędziowego.
Zakład zapewnia ciekawą pracę i bardzo atrakcyjne
wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje dział
spraw pracowniczych — Łódź, ul. Sienkiewicza
3/5, III p., pokój 325, tel. 32-31-52 lub 32-52-80
w. 319. Zakład nie przyjmuje kandydatów po porzuceniu pracy. 5793-k

**ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w WOLI ŚWINIECKIEJ**

**PRZYJMIE DO REALIZACJI
ZAMÓWIENIA**

na blaszane garaże samochodowe
z blachy falistej, dla samochodów osobowych,
dostawczych i ciężarowych.

Ww. garaże produkujemy również wg wymiarów
zleconych przez zamawiającego. Decyduje kolejność
wpływu zamówień. Informacji udziela i zgłoszenia
przyjmuje:

RSP w Wali Świnieckiej,
62-715 Świnice Warckie, woj. Konin,
tel. Świnice Warckie 3 w godz. 7—15.

2237-K

Opolem

**PSS
W ZDUŃSKIEJ WOLI
poszukuje
kandydata do prowadzenia
zakładu gastronomicznego
na warunkach agencyjnych:
rest. „JUBILEUSZOWA”,
Zduńska Wola, ul. Łaska 46.
5958-k**

SIATKĘ ogrodzeniową
sprzedam 88-82-92.
9485 g

BONY PKO — Kupię —
55-26-46. 7043 g

KUPIĘ teksas. Wólczan-
ska 112. tel. 51-19-84.
7043 g

FUTRO — łapki karakuł-
owe, krótkie dziewczęce
kożuszek dziecięcy, de-
skę kreślarską „Culman”
— sprzedam. 48-08-78.
7043 g

FUTRO łapki karakuł-
owe — czarne sprzedam.
Wschodnia 30 (pracow-
nia kapelusz). Ponie-
dzialek. 25427 g

KOZUCH damski — sprze-
dam. Tel. 52-73-42.
7043 g

SPRZEDAM kuchnię we-
glowo-gazową, telefon
51-54-35. 7996 g

„PEAVEY” — aparatura
basowa, sprzedam. —
32-46-81. 7680 g

OVERLOCK domowy
„Fuki” sprzedam, tel.
81-28-84. 5811 g

SMAŻALNIE sezonowa w
Łodzi — sprzedam. Listy
7580 Biuro Ogłoszeń
Sienkiewicza 3/5. 7996 g

BUTLE 11 kg z kuchnią
gazową sprzedam. —
55-54-63. 23048 g

KUPIĘ nóż tarczowy do
krojenia tkanin. Tel.
36-15-26. po 20. 26505 g

BOAZERIA modrzew, ta-
boretę dekoracyjną —
sprzedam. Gdańska 15
(stolarnia). 25289 g

23284 g

BAŁUTY — 2.700 m zie-
mi, zabudowania nado-
ające się na działalność
ogrodniczą lub rze-
mieśniczą — reżentale
sprzedam. Tel. grzečno-
ściowy 82-80-55, po godz.
16. 23469 g

FUTRO karakułowa duży
rozmiar, płaszcz skórz-
any damski, maszynę dzie-
warską „Veritas” sprze-
dam, tel. 84-80-77.
8225, 26016 g

23469 g

SIENNIK C-360 do remon-
tu — kupię, Tadeusz
Marczak 98-240 Szadek
Grabowiny 1. 23112 g

FIATA” 126 p (1986)
— sprzedam. 55-26-46.
7082 g

126 p (1978) — pilnie sprze-
dam. 52-92-28. 7753 g

23469 g

DWUPOKOJOWE — za-
mienie na większe, dom.
32-81-33. 82701 g

23469 g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
„BISTONA”
w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 216

ZATRUDNIA NATYCHMIAST

na dogodnych warunkach placowych:

- ▲ teksturowaczki przędzy,
- ▲ przewijaczki przędzy,
- ▲ dziewiarzy,
- ▲ elektryków,
- ▲ hydraulików,
- ▲ ślusarzy.

PRZEDSIĘBIORSTWO DYSPONUJE

ZENSKIM HOTELEM ROBOTNICZYM.

Dojazd autobusami 64, 69, 72, 77. Szczegółowych informacji
udziela dział spraw osobowych, tel. 43-54-98

4813-K

DOM KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”
ul. ŻUBARDZKA 3

ORGANIZUJE

- * kurs makramy,
- * kurs tkactwa artystycznego,
- * kurs tańca towarzyskiego i disco.

Informacje, zapisy — codziennie, tel. 51-67-47.

2321-k

LOKALU na pracownię
krawiecką w Śródmieściu
— poszukuje. Telefon
32-92-58. 26039 g

JAWORZNO (Katowice) —
spółdzielca M-3 bloki
(54 m) zamienię na po-
dobne w Łodzi. Tele-
fon Łódź, 43-12-94, po
18. 7583 g

POSZUKUJE lokalu na
produkcję spożywczo-
wędliniarską w Łodzi
lub województwach o-
ściennych. Poważne
oferety 25308 Biuro Og-
łoszeń, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE 2-3-poko-
jowe, własnościowe naj-
chętniej osiedle Wielko-
polska — Żubardz
— Teofilów — kupię. Tel.
51-51-81. 23357 g

POSZUKUJE mieszkania
chętnie za opiekę. Łódź
11 skr. pocz. 63. 23332 g

ŁÓDŹ — komfortowa ka-
walerka zamienię na
Warszawę. Warszawa
34-96-31. 8054 g

RADOM M-3 zamienię na
Łódź. 14-14-26 Koluski.
23175 g

CUDZOZIEMCOWI wy-
najmę M-3 z telefonem.
tel. grzečno. 78-22-65.
7735 g

LOKALU wolno stoją-
cego na peryferiach Łodzi
nadającego się na sto-
larnię — poszukuje. Tel.
86-26-30 po 19. 23100 g

MALŻENSTWO poszukuje
mieszkania, (chętnie za
opiekę) Listy 22981 Biuro
Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96. 22932 g

M-3 — korzystnie zamie-
nię na większe. Telefon
74-90-38. 23007 g

M-2 (40 m), telefon za-
mienie na większe. —
48-23-59. 8140 g

LOKALU na pracownię
krawiecką — Bałuty —
poszukuje. Tel. 52-21-92.
8023 g

ZAMIEŃNIE na bardzo ko-
rzystnych warunkach
M-2 Teofilów, IV pię-
tro Bałuty. Listy 7521 Biuro
Ogłoszeń, Sienkiewi-
cza 3/5.

POTRZEBNY lokal — o-
ciecze rzemiosło Widzew
Listy 24252 Biuro Og-
łoszeń, Piotrkowska 96.

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

TELEPOGOTOWIE Wit-
kowski. 34-21-09. 24050 g

CYKLINOWANIE bez-
pyłowe. Janicek 36-12-44
25010 g

CYKLINOWANIE bezpy-
łowe, lakierowanie Pod-
sejdkowski 36-40-56.
5319 g

26393 g

DOM KULTURY „LUTNIA”, ul. ŁANOWA 14

ORGANIZUJE

kurs tańca towarzyskiego.

Informacje, zapisy — tel. 52-80-41, 52-62-45.

2322-k



NOWY — godz. 19.15 „Lubienko i Desanka” (występy teatru z Nowego Sadu)
18.10. — godz. 17 „Czego nie widać”
MALA SALA — godz. 18 „Bakkański szpieg”
18.10. — godz. 17 jak wyżej
JARACZA — godz. 19 „Tytus Andronikus”
18.10. — jak wyżej
MALA SCENA — godz. 19 „Seans”
18.10. — jak wyżej
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Harminia”
18.10. — jak wyżej
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Fanfan Tulipan”
18.10. — jak wyżej
MUZYCZNY — godz. 18.30 „Wiedeńska krew”
18.10. — jak wyżej
ARLEKIN — nieczynny
18.10. — godz. 13 „O Skrobku, krasnoludkach i o sierocie Marysi”
PINOKIO — godz. 17.30 „Historia o chwalebny Zmarływianstwu Pańskim” (widowisko dla dzieci starszych i młodzieży)
18.10. — godz. 15 jak wyżej
TEATR 77 — godz. 17.30 „Marka Hłaski widzenie się z Bogiem”
godz. 19.30 „Nawrócony”
18.10. — nieczynny
FILHARMONIA (Narutowicza 20)
— godz. 18. Koncert Symfoniczny z okazji 42 rocznicy powstania Organizacji Narodów Zjednoczonych. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej. Dyrygent — Andrzej Straszynski, Solistka — Ewa Podleska
— alt. W programie: H. Berlioz — Karnawał rzymski, H. Berlioz — Śmierć Kleopatry — Scena Ryszarda C. Saint — Seans — III Symfonia e-moll.
18.10. — nieczynny

WŁÓKIENNICZA (Piotrkowska 282) godz. 10-18
18.10. — godz. 18-19
SZUKI (Wielkowiejska 58) — godz. 9-17
18.10. — godz. 10-16
MIASTA EGIERZA (Dąbrowskiego 31) godz. 10-12
18.10. — godz. 10-14
MIASTA FABIANIC (pl. Obrótców Stalingradu 1) godz. 10-17, 18.10. — godz. 10-13.
WYSTAWY
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Piotrkowska 102) godz. 10-18. Obwód iwanowski w fotografii — ESRR.
18.10. — jak wyżej
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (park Sienkiewicza) godz. 11-16. Fotografia — prezentacja autorska.
GALERIA SZUKI (Wólczajska 31) godz. 11-16 malarstwo S. Maziusia.
18.10. — jak wyżej
SALON SZUKI WSPÓLczesNE (Piotrkowska 88) godz. 11-16 malarstwo K. Grzybowski.
18.10. — jak wyżej
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11-16, grafika M. Pawłowskiego.
18.10. — jak wyżej
GALERIA KONSTANTEGO MAC-KIEWICZA (Moniuszki 5) czynna od wtorku do piątku w godz. 12-16.
...
ZOO — czynne od 9 do 17, kasa do 16.
LUNAPARK (na Zdrowiu) czynny w godz. od 12 do zmroku, w wolne soboty i niedziele w godz. od 10 do zmroku.
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.
KINA
BAŁTYK — „Wielka draka w Chińskiej Dzielniczy” — USA od lat 12 — godz. 10, 12, 14.15, 16.30, 18.45. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytania listy dialogowej „Betty Blue” — USA od lat 18 — godz. 21
18.10. — jak wyżej
IWANOWO — „Przyjaciel wesetko diabła” — pol. b.o. — godz. 15.30; „Po godzinach” — USA od lat 18 — godz. 17.30, 19.30.
18.10. — Bajki — „Szop prac” — godz. 14.30 — dalej jak wyżej
PRZEDWIOSNIE — „Młody ustami a brzegiem pucharu” — pol. od lat 18 — godz. 14.30, 17, 19.30
18.10. — jak wyżej
POLESIE — „Wodne dzieci” — ang. b.o. — godz. 14.45; „Cienka ścieżka” — jap. od lat 18 — godz. 16.45, 19.
18.10. — Bajki — „Ballada o rozstrzpanym rycerzu” — godz. 12.45 — dalej jak wyżej
WŁOKNIARZ — „Misja specjalna” — pol. od lat 15 — 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
18.10. — jak wyżej
WOLNOŚĆ — „Cudowne dziecko” — pol.-kanad. b.o. — godz. 10, 12.15, 15, 17, „Duch” — USA od lat 15 — godz. 18.
18.10. — jak wyżej
WISLA — „Misja” — USA od lat 18 — godz. 9, 11.30, 14, 16.30. „Pokuta” — radz. od lat 15 — godz. 19
18.10. — jak wyżej
ZACHETA — „Obcy” — decydująco starcie — USA od lat 15 — godz. 10, 13, 16, 19
18.10. — jak wyżej
STUDIO — Bajki — „Wyprawa do Smaragdowego Grodu” — godz. 16. „Pociąg do Hollywood” — pol. od lat 15 — godz. 17, 19
18.10. — jak wyżej
STYLLOWY — „F/X” — USA od lat 18 — godz. 15, 17, 19
18.10. — jak wyżej
TATRY — MALE-STUDIUM — „Maskarada” — pol. od lat 18 — godz. 18
18.10. — jak wyżej
DKM — Huzjon — Najpiękniejsze filmy świata — 16, 18
18.10. — godz. 14, 16, 18 — jak wyżej
OKA — „Critters” USA od lat 12 — godz. 13.30, 16, 18.30
18.10. — jak wyżej
GDYNIA — Kino non stop — od godz. 10 do 22 „Dawno temu w Ameryce” — cz. I i II — USA od lat 18
18.10. — jak wyżej
HALKA — „Zwycięstwa” — pol. od lat 18 — godz. 16, 18, 19.10. Bajki — „Koncert świętejsza” — godz. 15 — dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Świadek mimo woli” — USA od lat 18 — godz. 10, 14.30, 17, 19.30. „Odwołany skarb” — weg. b.o. — godz. 12.15
18.10. Bajki — „Czerwony helikopter” — godz. 10, 11, „Odwołany skarb” — USA od lat 12 — godz. 15. „Komedianci z wieczorniej ulicy” — pol. od lat 13 — godz. 18.
18.10. — jak wyżej
1 MAJA — Bajki — „W Górach Skalnych” — godz. 15, „Greni liny rozrabiają” — USA od lat 12 — godz. 16. „Komedianci z wieczorniej ulicy” — pol. od lat 13 — godz. 18.
18.10. — jak wyżej
POKOJ — „Mewy” — pol. od lat 15 — godz. 15, 17, 19
18.10. — Bajki — „Na dworze króla Tuszyńska” — godz. 14 — dalej jak wyżej
ROMA — „Nieśmiertelny” — ang. od lat 15 — godz. 10, 15, 17.15, 19.30. „Pan Samochodzik i niesamowity dwór” — pol. b.o. — godz. 12.15.
18.10. — Bajki — „Duchy puszczy” — godz. 10, 11. „Pan Samochodzik i niesamowity dwór” — godz. 12.15. „Nieśmiertelny” — ang. od lat 15 — godz. 15, 17.15, 19.30
STOKI — „Powrót Jedy” — USA od lat 12 — godz. 16. „Elektroniczny morderca” — USA od lat 15 — godz. 18.15
18.10. — Bajki — „Spotkanie z lisem” — godz. 15 — dalej jak wyżej
SWIT — Bajki — „Myszka i sowa” — godz. 15. „Critters” — USA od lat 12 — godz. 15, 18
18.10. — jak wyżej
TATRY — „Poszukiwacze złota” — rum. b.o. — godz. 15.30. „Elektroniczny morderca” — USA od lat 15 — godz. 17.30, 19.30
18.10. — jak wyżej
TATRY — FAMILIUNE — Film dla dzieci „Pierścień i róża” — pol. b.o. — godz. 13. Film dla rodziców: „Zwł i umrze w Los Angeles” — USA od lat 18 — godz. 15
18.10. — jak wyżej
SOHESZ — nieczynny
18.10. — Bajki — „Stodka przy-

godz. — godz. 18 „Kronika wypadków miłosnych” — pol. od lat 15 — godz. 16, 18
APTEKI
Mielniarska 15, Dąbrowskiego 88, Lutomska 145, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.
Fabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 83, Aleksandrów — Kościuszki 6, Ozorków — Armii Czerwonej 67, Zgierz — Sikorskiego 16; Dąbrowskiego 10.
DYZURY SZPITALI
Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczeniowo-twarowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirowska (Wólczajska 135)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) 13 października 1987 r.
Chirurgia urazowa — Szpital im. Radzińskiego (Drewnowska 75)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzejewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 38/59)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 38/59)
Chirurgia szczeniowo-twarowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) Doradca pomoc okulistywny Zapojskiej 1 — Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy cała doba. Tel. 43-39-72 w. 66.

WAŻNE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997
Informacja służby zdrowia 94-18-18
Informacja kolejowa 34-54-55
Informacja telefoniczna 913
Informacja PKS 81-97-96
Dw. Centralny 81-97-96
Informacja kulturalna 32-64-62
Informacja PKO 34-32-11
Pogotowie wodociągowe 76-35-46
Pogotowie energetyczne 74-34-35
Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-34-35
Pogotowie gasowe 74-66-66, 74-55-22, 992
Pogotowie drógowe 74-57-61, 74-60-61
TELEFON DLA RODZICÓW — 23-41-42 — porady wychowawcze czynne od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
TELEFON ZAUFANIA — 23-37-37 — w dni powszednie w godz. 15-7, w dni wolne od pracy cała doba.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 35-96-96 — od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet — w dni powszednie w godz. 11-23 w dni wolne od pracy cała doba.
ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 87-81-42 (poniedziałek — piątek — 17-18).
WSZYSTKO O AIDS — 33-31-18 w godz. 15-7.
TEATRY
WIELKI — godz. 19 „Rigoletto”
18.10. — godz. 19 „Traviata”

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 17 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I
11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierownicze. 13.10 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webersa. 17.30 „Śladami pamięci” — aud. 17.50 Studio 8-18 — relacje z meczów i ligi piłki nożnej. 18.00 „Matyszkowice” — odc. 18.30 Studio 8-18. 18.35 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Supelki” — aud. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 L. Feuchtwangler: „Diabeł we Francji”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Piosenki z życia wzięte. 11.30 Tydzień w stereo. 12.09 Złote czy nie złote? 12.25 Bluesowe koncerty. 13.00 Wład. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury” — fel. Grażyna Papież (L). 13.20 Z marlowanej skrzyni. 13.30 Teresa Berganza: śpiewa arie. 14.00 Przeboje z przebojem. 15.00 Dzieła. style. epoki. 16.50 H. Innes: „Ginacja ośza”. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 Program na życzenie — aud. (L). 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Koncert z okazji jubileuszu 40-lecia Rozgłośni PR w Lublinie. 20.20 Wład. 21.30 Wiecej literacko-muzyczny. 21.38 Nasranie wieczoru. 21.53 Teatr PR: Tadeusz Patulski — „Cokolwiek”. 22.10 Studio Stereo zaprasza — cz. I. 22.10 A. Bitow: „Podróż do przyziemia z lat dziecinnych”. 23.30 Studio Stereo zaprasza — cz. II.

PROGRAM III
11.00 Przegląd tygodniowy. 11.50 Lisa St. Aubin de Teran: „Osobowy do Mediolanu”. 12.00 Serwis Trójki. 12.00 B. MacLaverly „Call”. 13.10 Półtoraka z rozrywką. 14.00 Szczęśliwiec Marii Callas. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Ślad” — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Warszawskie Chinatown — aud. 19.30 Dział w Listach Przebojów. 19.50 Lisa St. Aubin de Teran: „Osobowy do Mediolanu”. 20.00 Lista Przebojów Programu III. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko” — Richard Denning — „Młoty starszy pan”. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV
11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.00 Wład. 12.05 Wiersze i arie. 12.20 Odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zarządcze w czasie. 13.15 Lekture i refleksje. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Krajobrazy historyczne. 16.50 Wład. 17.10 Peizaż polski. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Piosenki francuskie — aud. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wład. 19.35 Lekture „Czwórkę” — B. Tuchman: „Wy-

PROGRAM III
11.00 Pod dachami Paryża. — aud. 11.30 Wspomnienia Zygmunta Berlinga. 12.00 Recital Nelsona Freire. 12.50 Biłskie spotkania. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Włodzisława Glińskiego. 14.15 Musicals, musicale. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Biłskie spotkania „Wolni i niewolnicy” cz. III. 16.00 Quiz „popularnonaukowy” — „Kto to Bapista?”. 17.00 Magazyn, tańce, życie — aud. 17.30 Stare i nowe nagrania. 18.00 Ireneusz Iredyński „Wokół testamentu”. 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 Ballada o utanach. 21.20 Punctum contra punctum. 22.00 Sto książek — sto rozmów „Hymny”. 22.15 Lubie szum starej płyty. 22.50 Rozmawiania przed północą. 23.00 Jam session w Trójce. 23.50 „Majżonek ukarany” — odc. 20.

PROGRAM IV
11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży proponuje. 12.00 Wład. 12.05 Wiersze i arie. 12.20 Odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zarządcze w czasie. 13.15 Lekture i refleksje. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Krajobrazy historyczne. 16.50 Wład. 17.10 Peizaż polski. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Piosenki francuskie — aud. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wład. 19.35 Lekture „Czwórkę” — B. Tuchman: „Wy-

Ameryka starzeje się

Jak wynika z danych opublikowanych przez amerykańskie biuro rejestru ludności, liczba żyjących w Stanach Zjednoczonych kobiet przewyższa o 5 milionów liczbę mężczyzn.
1 lipca 1986 roku w kraju zarejestrowano 123 718 tys. kobiet i 117 360 tys. mężczyzn. Kobiety stanowią większość w 43 stanach USA. Jednym z nielicznych wyjątków jest charakterystyczny sąsiedztwo klimatem stan Alaski, gdzie mężczyźni stanowią 52,8 proc. ludności.
Amerykanki wyprzedzają również Amerykanów pod względem średniej wiekowej — w 1986 r. statystyczna obywatelka USA miała 32,9 roku, a statystyczny mężczyzna 30,6 roku.
Statystyka wskazuje, że Ameryka „starzeje się” — w 1986 r. statystyczny obywatel miał 31,7 roku — o 1,7 więcej niż w 1980 r.

wczoraj zgłoszenie
dzisiaj OGŁOSZENIE

EPIDIAN 5 — kupię. 31-92-45. 27037 g-E
OPIEKUNKA do 8-miesięcznego dziecka — potrzebna. Wózek spacerowy zagraniczny — kupię. 36-83-60. 27040 g-E
OVERLOCK — kupię. 51-04-78. 27063 g-E
OVERLOCK — kupię. „Atari” — sprzedam. 16-40-75. 27070 g-E
STEBNOWKĘ „Textima” korapletna (dodatkowo stół) — kupię. LZ-3 — sprzedam. 86-33-92. 27161 g-E
POMIESZCZENIE na magiel z wyposażeniem lub bez kupię — wydzierżawie. Tel. 37-24-63. 27246 g-E
„NORDMENDE” kolor PAL/SECAM — sprzedam. 33-13-03. 27066 g-E

TELEWIZOR PAL/SECAM ISKRA sprzedam. Dąbrowskiego 69/167. 27080 g-E
SZLIFIERKIE elektromagnesowa, segmentowa sprzedam. Nowosolna, Swierkowska 9. 27082 g-E
OPEL diesel (1980) Oglądać sobotę, niedziela (od godz. 16-20) Wschodnia 66 m. 5. 27073 g-E
126p (1979/1980) — sprzedam. Tel. 74-50-18. (10-19). 27119 g-E
FIATA 126p (1976) sprzedam. — 16-37-46. 27092 g-E
PRZECIAGARKE do drutu — sprzedam. Stryków. 16-47-37 wewn. 265. 27121 g-E
RURY, piec c.o., bojlery sanitarne — kupię. 48-33-44. 27067 g-E
TOKARKE pociągowa starego typu sprzedam. 33-80-21. 27091 g-E
BALUZY — lokalu na krawiectwo — poszukuje. 51-61-63. 27119 g-E
PLAC i ha pod budowę (okolice Tuszyńska) — sprzedam. 74-02-91, wieczorem. 27071 g-E
KUPIE mieszkanie w bud. międzywojennym, min. 160 m. — Tel. 36-44-25. 27188 g-E
MURARZY — zatrudnię. 48-11-37. 27056 g-E
WSPÓLNIKA (krawiectwo) — przyjmie. Odbieranie tekstu zlece. 86-26-36. 27064 g-E
HYDRAULIKA — spawacza zatrudnie. 72-17-35. 27086 g-E
SZWACZKI z terenu Łodzi, Kolu-szek i okolic zatrudnimy. Warunki bardzo korzystne. Tel. 74-55-74. 27088 g-E
WYKwalifikowane szwaczki (spodnie) — przyjmie. 32-55-81. 27068 g-E

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Praszowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centralna: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami), Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora: 32-18-32, 33-18-33; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-03-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i telefon usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (reklamowe nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za pośrednictwem redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają: o działy PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiedni urzędy pocztowe.



Wielki program

sobota

17 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

- 8.30 Tydzień na działce
- 8.00 Drope — magazyn oraz film z serialu „W 80 dni dookoła świata z Willym Fogiem” (19)
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 Stara, nowa, najnowsza
- 11.40 Tajemnice armat — wojakowy progr. publ.
- 12.10 Bariery
- 12.40 Reportaż z przeszłości
- 13.05 Na krawędzi słowa
- 13.25 Antologia dramatu powszechnego — Lope de Vega — „Pies ogrodniczy”
- 14.45 Dzień żywności FAO — program publ.
- 15.15 Wędrowni dalekie i bliskie — „Osiłć Akropol”
- 15.30 „Włodzimierz Lenin — szkice do portretu” (2) — „Półtorej godziny w gabinecie Lenina” — serial prod. ZSRR
- 17.00 Losowanie Dużego Lotka
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Popołudnie z X Muzy
- 18.20 Boutique — butik
- 18.50 Dobranoc — „Pampalini — łowca zwierząt”
- 19.00 Z kamery wśród zwierząt
- 19.30 Miejsce dla człowieka
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Taksówkarz” — film fab. prod. USA
- 21.30 Czas — magazyn publ.
- 22.30 7 dni na świecie
- 23.30 Sportowe rytmy tygodnia
- 23.15 DT — wiadomości
- 23.25 Kino nocne: „Policja kontra policja” — film kryminalny prod. franc.
- 1.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 18.00 Magazyn Auto-Sport
- 18.30 Atlas nadziei — Polska i Bank Świata
- 18.00 Mistrzostwa z krzyżówką — rep. z rajdu policji europejskiej we Włoszech
- 18.30 Legendy filmu — Sophia Loren
- 17.15 Piosenki Cory Vancare
- 17.30 Spektrum
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Wielka gra — teleturniej
- 19.30 Taka rozmowa była o Chopinie... — wieczór poetycko-muzyczny w 138 rocznicę śmierci kompozytora
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 „Trwać do końca” — film prod. angielskiej
- 23.15 Mój fasz — skrzypkowie
- 0.05 Wieczorne wiadomości

niedziela

18 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

- 7.15 Alarm przeciwpożarowy trwa
- 7.25 Wztechnica rodziny wiejskiej
- 7.30 Po gospodarstwu
- 8.20 Tydzień
- 8.00 „Telesanek” oraz film z serialu „Sylas” (7 — ostatni)
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 Zajeżdżał wóz do Cieszyńska (1)
- 11.00 „Serce amoka” (10) — „Opiekta” — serial prod. angielsko-kanadyjskiej
- 11.50 Zajeżdżał wóz do Cieszyńska (2)
- 12.20 Siedem anten
- 13.05 Teatr dla dzieci: „Opowiadanie krakowskie z Sapporo”
- 13.50 Telewizyjny koncert żywych
- 14.35 Kraj za miastem
- 15.00 Zajeżdżał wóz do Cieszyńska (3)
- 15.25 Puchar Europy w tańcu towarzyskim
- 15.50 „W rytmie disco” (12) — serial prod. brazylijskiej
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio sport
- 18.20 Antena
- 19.00 Wieczorka — „Skrzydlaty kof”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Zmienił” (1) — „Ceny umowne” — serial prod. TP
- 21.00 Pegaz
- 21.40 Łoża — program kabaretowy
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.25 Klub międzynarodowy
- 22.55 DT — wiadomości

PROGRAM II

- 9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 10.05 Film dla niesłyszących — „Zmienił” (1) serial TP
- 11.25 W hitlerowskiem niewoli — wojskowy program dok.
- 12.00 Tajemnice starego Gdańska
- 12.15 Jutro poniedziałek
- 12.45 Za kulisami (8) — Benefis Wandę Dembek
- 13.30 Międzynarodowy rajd samochodów ciężarowych Jelec Rally — Wrocław '87
- 14.00 Świebodzin na antenie „Dwójki”
- 14.35 Kino rodzinne: „Walentyńska” (1) — film prod. hiszpańskiej
- 15.30 Kino-Oko — kalejdoskop filmowy
- 16.35 Wideoetka
- 17.30 „Jedwabny szlak” (2) — serial prod. japońsko-chińskiej
- 18.20 Przebicie Logustawa Kaczyńskiego — Festiwal Im. Jana Kiepury w Krynicy (2)
- 19.00 Goście Daniela Passenta

- 19.30 Międzynarodowy rajd samochodów ciężarowych — Jelec Rally — Wrocław '87
- 20.00 Studio sport — mecz bokserski Polska — Anglia
- 21.00 W cieniu historii — „Tragedia Junoszy-Stepowskiego”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.43 Wielkie filmy małego ekranu — „Korzenie” (1) — serial prod. USA
- 22.30 „Miasteczko Bełż... i inne piosenki żydowskie” śpiewa Gołda Tencer
- 23.00 Ojczyzna — Połczyzna
- 23.10 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

19 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

- 18.20 DT — wiadomości
- 18.25 Dla dzieci: „Zwierzyńce” oraz film z serialu „Zwierzyńce, zwierzyńce” — „Zółw”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „Tajemnice Morza Czerwonego” (7 — ostatni) — „Handel złotem” — serial przygodowy prod. francusko-irlandzko-zachodniemieckiej
- 18.30 Laboratorium — Fall się
- 18.50 Dobranoc — „O zajęczniku który zabił”
- 19.00 Echo stadionów
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr telewizyjny — Helmut Kazar „Obora”
- 21.50 Okrągły stół — publicystyka ekonomiczna
- 22.30 Telewizyjny film dokumentalny „Orkiestra”
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język niemiecki (2)

PROGRAM II

- 16.55 Język niemiecki (3)
- 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 18.00 Wiadomości — dla nieczytających (L)
- 18.30 Rzytyko — teleturniej
- 19.00 Galerie świata — „National Gallery w Londynie” (6) — „Epoka Leonarda i Rafaela” — serial dok. prod. angielskiej
- 19.30 VI Międzynarodowy Folklorystyczny Festiwal Studencki
- 20.00 Osadźmy sami
- 20.15 53 Zjazd Chirurgów Polskich
- 21.00 Powtórka z historii — Wincenty Witos
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 Biografie: „Simone de Beauvoir” — film prod. angielskiej

wtorek

20 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Domator — zapraszamy we wtorek
- 10.20 „Karetka pogotowia” (3) — serial prod. CSRS
- 11.20 Domator — zapraszamy we wtorek
- 11.30 „Jak feniksa z popiołu” (1) — „Powrócił żołnierz z wojny” — film dok. prod. ZSRR
- 18.20 DT — wiadomości
- 18.25 Krag — magazyn harcerski
- 18.50 Dla dzieci: „Wyprawy profesora Ciekawskiego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
- 17.50 Gazeta rolnicza
- 18.10 Jeremi Przybora „Dramatyczny koncert żywych”
- 18.30 Klinika zdrowego człowieka
- 18.50 Dobranoc — Samochozdek z czerwonym serduszkiem”
- 19.00 Spory — program publicystyczny
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Karetka pogotowia” (3) — serial prod. CSRS
- 21.00 Konferencja prasowa rządcy
- 21.15 Z archiwum telewizyjnej listy przebojów
- 21.35 Spotkanie z wicepremierem Zbigniewem Szajką
- 22.15 Telewizyjny Informator Wydawniczy
- 22.35 Krajowa Loteria Pieniężna
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język angielski (3)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (3)
- 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „Wielkie bitwy historii” — „Bitwa pod Panipatem” — film dok. prod. francuskiej
- 18.30 Gwiazdy wielkiego sportu
- 20.00 Karol Szymanowski (1882—1937) — w twórczości i w życiu — program muzyczny
- 20.50 W stronę gór — Leskowiec
- 21.10 Polak mały — rep.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Adaptacje — „Martwa dusze” (3) — film fab. prod. ZSRR
- 23.05 Wieczorne wiadomości

środa

21 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

- 9.30 Domator
- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Domator dla dzieci

- 10.20 „Druga strona słońca” — film TP
- 11.25 Domator
- 16.10 DT — wiadomości
- 16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
- 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Międzynarodowe spotkanie wokalistów jazzowych Zamość '87 — koncert laureatów
- 17.50 Dawajcie mi wzoraj
- 18.20 Gra o milion
- 18.50 Dobranoc — „Mie Uszatek”
- 19.00 Dziennik
- 19.25 Studio sport — Puchar Europy w piłce nożnej Glasgow Rangers — Górnik Zabrze
- 21.15 Filmy telewizyjne z XII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych: „Druga strona słońca”
- 22.30 Poczta obywatelska
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 Język rosyjski (3)

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (3)
- 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Twarz w twarz — wywiad z Cingizem Ajmatowem
- 19.00 Siedmiu przeciw Tebom — reportaż
- 19.30 Zwierzęta wokół nas — Po-daj łapę
- 20.00 Festiwal muzyki Karola Szymanowskiego — Inauguracja
- 21.00 „Rozmowa” — film dok.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio Teatralne „Dwójki” — „Poez tragiczni”
- 22.30 Wieczorne wiadomości

czwartek

22 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.20 „Zasłoni jej twarz” (8 — ostatni) serial kryminalny prod. angielskiej
- 11.15 Domator — nowinki, nowości
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów — „Kwan” — „Zdrowy człowiek... zdrowa planeta”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Polygon — wojskowy magazyn publ.
- 17.55 Telespotkania — Cena wody
- 18.20 Sonda — Z nędzy do pleniny
- 18.50 Dobranoc — „Przygody Tobiasza”
- 19.00 Lex — magazyn społeczno-prawny
- 19.30 Dziennik
- 20.00 „Zasłoni jej twarz” (8 — ostatni) — serial kryminalny prod. ang.
- 20.35 Teraz — tygodnik gospodarczy
- 21.25 Telewizyjny film dokumentalny — Muzeum w pałacu
- 21.55 Nasz wspólny świat — progr. rozryw.
- 22.40 DT — komentarze
- 23.00 XIX Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej — Jazz Jamboree '87
- 17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 ABC — teleturniej języka polskiego
- 19.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd
- 19.30 Puls — program medyczny
- 20.00 Festiwal muzyki Karola Szymanowskiego
- 21.20 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 997 (L)

piątek

23 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

- 10.00 DT — wiadomości
- 10.10 Domator — rady na tydzień
- 10.30 „Życie osobiste” — film fab. prod. radz.
- 16.20 DT — wiadomości
- 16.25 Rambit — teleturniej (L)
- 16.50 Dla dzieci: „Okienko Pan-kracego”
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Sejmowe spotkania
- 18.00 Polska w świecie
- 18.30 Małe kino
- 18.50 Dobranoc — „Cudowny talarman”
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Zwierciadło czasu — „Życie osobiste” — film fab. prod. ZSRR
- 21.40 Festiwal muzyki Karola Szymanowskiego
- 22.10 Sprawa dla reportera
- 22.40 DT — komentarze
- 17.30 Między nami rodzicami — Horoskop dla noworodków
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Strażnicy echa — Hubalowa legenda
- 19.00 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
- 19.30 Dookoła świata — W Osace
- 20.00 Festiwal muzyki Karola Szymanowskiego — koncert kameralny
- 21.00 Brawo — magazyn muzyczny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Filmy Romana Polańskiego — „Lokator” — film prod. franc.
- 23.50 Rozmowy intymne
- 0.20 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

ANGLIKÓW uważa naszych przemysłowców, a się powszechnie za lu-tymczasem na granicy w dzi spokojnych i zrównoważonych, jednak przeleżono pod sufitem przeczłw. W zeszłym roku na każdy tysiąc mieszkańców Wyp Brytyjskich zanotowano aż 353 przypadki chorób i powypadki cięższych i poważniejszych zachorowań na nerwy, podczas gdy w Hiszpanii 127, we Francji 173, a we Włoszech 243. Brytyjscy lekarze wypisali w zeszłym roku przeszło 8 mln recept na leki uspokajające.

MITY JUŻ KRAŻĄ o tymczasem na granicy w dzi spokojnych i zrównoważonych, jednak przeleżono pod sufitem przeczłw. W zeszłym roku na każdy tysiąc mieszkańców Wyp Brytyjskich zanotowano aż 353 przypadki chorób i powypadki cięższych i poważniejszych zachorowań na nerwy, podczas gdy w Hiszpanii 127, we Francji 173, a we Włoszech 243. Brytyjscy lekarze wypisali w zeszłym roku przeszło 8 mln recept na leki uspokajające.

przy czym oboje odnieśli obrażenia i wyglądowali w szpitalu. Tam się rozczłwili, a po wyzdrowieniu pobrali się. Ciekawe jak będzie (a może już był) temat pierwszej matel-skiej sprzeczki...

MIESOZERNY ex-telnik „Trybuny Ludu” zobaczył w stoisku na bazarze w Jaśle szynkę, baleron, poledwie i oczy mu się do tego zdmialy, bo to wszystko było bez kartek. Gdy jednak poprosił skromnie o pół kilo boczku, odmówiono mu sprzedania go, wyjaśniając, że to wyłącznie dla pracowników miejscowe go przemysłu mięsne-go. Poszedł dalej i trafił do sklepu spożywcze-go, w którym również sprzedawano mięso i wędliny, ale też tylko dla uprzywilejowanych.

Pechowy klient nie kwestionuje samego faktu sprzedawania takich rarytasów tym, którzy mają do nich prawo, lecz pisze do gazety, by robił to w sposób miły i szlachetny, wyciecznymi sładaczami karszanki czy wolewiny z kością.

PRECEDENSOWY WYROK zapadł w Zjednoczonych Emiratach A-rabskich sąd skazał na grzywnę w wysokości 15 tys. dolarów właściciela stada wielbłądów, które spowodowało kraksę samochodową. Dotychczas w takich wypadkach prawo zawsze stawało po stronie wielbłądów, a karany był kierowca pojazdu bez względu na to, kto rządził kierownicą. Tym razem kierowca pojazdu po zderzeniu z wielbłądem zmarł, a ponieważ kara musiała zostać nałożona — więc ją nałożono na tego, który miał prawo być pewny swojej bezkarności.



— Nie pali dużo, nie chce mi nigdy zapalić...



Figura na figurę

Oto rozdanie z Zeszytu Metodyczno-Sakoleniowego nr 8, wydane przez Polski Związek Brydla Sportowego i Akademię Wy-chowania Fizycznego w Gdańsku-Oliwie (tam właśnie kształcą się trenerów brydża). Jesteśmy zdania, że warto się z nim zapoznać, choć pewnie niektórym może wydać się ono — jakby to powiedzieć? — przefflozofowane.

1075	432
AW105	K
753	AKD642
D76	AW5

Z ręki W gra się 3 bez atn. N strzelił w pik i obrońcy odebrali cztery lewy w tym kolorze. Na czwartego pika W pozbył się z ręki kiera, a za stołu trefla. W piątę lewie N zagrał

dwójka kier. I co teraz? Jakie są szanse rozgrywającego? Autorzy zeszytu dają pod rozwa-gę bierz król kier na stole, następnie trzeba zgrać dwa górne kary i jeśli brakujące cztery karty karowe ułożą się 2:2, można będzie przejść do ręki na siódemkę karo, na asa kier wyrzucić ze stołu waleta trefla — i stół dobry! Po drugie, można przebieć własnego króla kier asem i zaimpasować trefla. Również w takim wypadku bierz się dziewięć lew (oczywiście, przy założeniu, że nie zatrzymują się kary).

No, dobrze, ale którą koncepcję rozgrywkę wybrać? Fachowa rada jest taka: prawdopodobieństwo rozkładu kar 2:2 wynosi niespełna 40 proc., natomiast szansa impasu — 50 proc. I dlatego powinno się wybrać drugi wariant. Naturalnie, jak się nie będzie miało szczęścia, to się fliknie bez dwóch, jednak zaryzykować trzeba.

AD752	N	K64
K5	W	ADW32
93	E	865
AD32	S	76

Gra uda się znakomicie, jeśli pik ułożą się u przeciwników 3:2, natomiast będą duże klopoty, jeśli 5:1. N będzie miał cztery atuty. W takim wypadku nie pozwolili wykorzystać ogona kierowego na stole i w dodatku podęga trefla (a król jest z pewnością u N). Jak się przed tym zabezpieczyć?

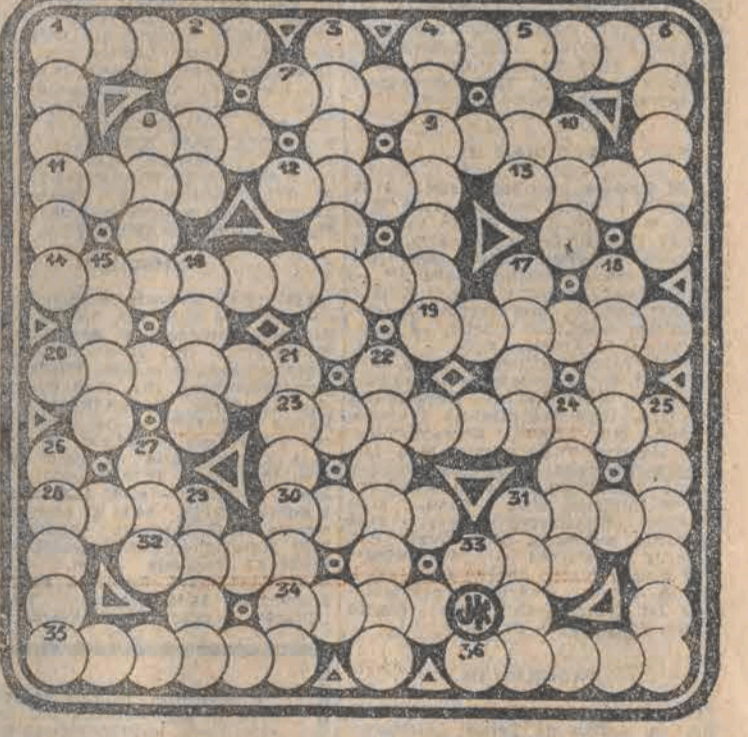
W trzeciej lewie przebijamy damę karo atutem gramy błotką do króla pik na stole, a potem ze stołu małego pika którego przepuszczamy bez względu na to, co położy S. Po zabraniu lewy (już trzeciej) zagra on oczywiście w trefla. As z ręki po czym as i dama pik, a następnie pięć kierów.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Pewna Hość pieniędzy 4. Prawy dopływ Pilicy 7. Erato, Talia i Urania 8. Tworzy wiosną zatory na rzekach 9. Szczelina pozostawiona w drewnie po przejściu pily 11. Dramat Ibsena 12. Sycylijski wulkan 13. Mazowiecka w woj. skierniewickim 14. Telewizyjny blok porannych audycji dla dzieci i młodzieży 19. Stan zobojętnienia 20. Historyczna miejscowość z II wojny światowej (ZSRR) 23. Na trasie Łódź — Uniejów 28. Posiew 30. Ze szczytu Mont Blanc 31. Produkt wy-ciesniowy dla prof. Totpy z Wrocławia 32. Gad odkryty pancerzem 33. Chiński „nie do przebicja” 34. Łóżko na statku 35. Wymysł 35. Nie zawsze zdoła człowiek.

PIONOWO: 1. Błaszany instrument muzyczny 2. Waga opakowania towaru 3. Zasłania scenę 4. Ptak z rodziny kaczek 5. Olejek który przysparza Bułgarom dewiz 6. Lasso 8. Monarcha z talli kart 10. Przyjaciel A. Mickiewicza 15. Uczeń szkoły podoficerskiej 16. Jezioro na granicy Kanady i USA 17. Na grzbiecie wielbłąda 18. Ogrzewa mieszkanie 21. Umocowanie żarówki 22. Usynowienie 24. Imię Skirycyckiego 25. Przesadna afekcja 26. Zapadła część lasu 27. Kolor mlecznej kawy 29. Zwierzchnik gminy 31. Do rzes. oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.



Znaki Zodiaku

WAGA (23.9.—21.10.) — Będzie to dobry tydzień — pod każdym względem. Nie usiłuj jednak przechrztyć dobrego losu i nie podejmuj rzeczy niemożliwych. Szerza rozmowa z partnerem pozwoli wyjaśnić szereg spraw.

SKORPION (21.10.—21.11.) — Kłóć bliski pomoże ci znaleźć wyjście z sytuacji. Nowe okoliczności podsygnują metody postępowania. Wkrótce miną kłopoty i zaczną się okres pomyślności.

STRZELEC (23.11.—21.12.) — Odczujesz przychyłność otoczenia. Drobną prezent i wyrazy

uznania poprawią two samopoczucie. Kontroluj stan swego zdrowia.

KOZIOROZEC (22.12.—20.1.) — Nie poddawaj się nadmiarowi spraw i problemów. Masz szansę udowodnić swą wyższość nad innymi. Licz na Wagę i Skorpiona.

WODNIK (21.1.—18.2.) — Przyjaciółom okaż życzliwość i chęć współdziałania. Zaprezentuj to w najbliższej przyszłości. Tydzień będzie bogaty w wydarzenia.

RYBY (19.2.—20.3.) — Musisz uzbroić się w cierpliwość. Pod koniec tygodnia zaskakująca sprawa. Spotkanie z sympatią nie wniesie nic nowego.

BARAN (21.3.—20.4.) — Cierpliw adorator zaczyna się denerwować, ale nie opuść oie w potrzebie. Twoje ostatnie pomysły nie przez wszystkich są akceptowane. Znak przyjazny — Raki.

BYK (21.4.—21.5.) — Wzbudziłeś zazdrość i uczucie tęsknoty

— to wystarczy. Nie trzeba przeciągać struny. Sprawy układają się po twojej myśli. Trochę cierpliwości i rozumu.

BLIŹNIĘTA (22.5.—21.6.) — W wiadomości sprawie postępuj ostrożnie. Chodzi przecież o finał, który ma być optymistyczny. Część kłopotów masz już z głowy, pozostałe nie są już takie straszne.

RAK (22.6.—21.7.) — Przyjemności już od początku tygodnia. Potem: krótki wyjazd, spotkanie towarzyskie, trochę świeżej gotówki i... spore nowych zadań w pracy.

LEW (22.7.—23.8.) — Nareszcie trochę spokoju. Wykorzystaj to na załatwienie spraw osobistych. Pod koniec tygodnia jakiejś wydatki.

PANNA (24.8.—23.9.) — Musisz koniecznie poszukać wyjścia, bo sytuacja staje się mecząca dla was obojga i dla otoczenia. Nie licz na pomoc z zewnątrz — to sprawę musisz załatwić samodzielnie.